Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 145. BYDGOSZCZ, piątek, dnia 26 czerwca 1925 roku. Rok XIX.

Zmiana granic Polski niemożliwa.

Londyn, 24. 6. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin sekretarz stanu dla spraw zagr. Chamberlain wygłosił dłuższe przemówienie w **sprawie paktu gwarancyjnego.** Minister wyraził nadzieję, że Anglja nie może uprawiać polityki izolacyjnej. Rząd angielski był zdania, że nowe zobowiązania angielskie winny mieć charakter ściśle określony i winny dotyczać tej granicy, która była tak często przyczyną konfliktów na zachodzie Europy i w zabezpieczeniu której Anglja jest tak zainteresowana. Fakt, że Anglja zamierza zabezpieczyć wchodnie granice Francji i przeszkodzić wojnie, w niczem nie daje powodów do przypuszczenia, że rząd angielski nie dąży do osiągnięcia normalnych stosunków również gdzieindziej, lub też nie docenia zobowiązań i ważności faktu nienaruszalności traktatu wersalskiego. Nie można twierdzić, że traktat ten mógłby być wieczny, lecz o ile dopuszcza się możliwość zmian terytorjalnych w Europie, to dadzą się one jedynie osiągnąć dwiema drogami, z których jedną jest zastosowanie art. 19 paktu Ligi Narodów. Należy jednak zaznaczyć, **że zastosowanie tego paragrafu** wobec tego, że od czasu ustalenia granic upłynał już czas dłuższy — **nie byłoby możliwe.** Druga droga byłoby zastosowanie paragrafu 80 traktatu wersalskiego, na zasadzie którego mogłoby nastąpić **zjednoczenie Austrji z Niemcami,** lecz również i to **nie dałoby się urzeczywistnić,** gdyż kwestja ta nie jest zdaniem innych państw aktualna. Chamberlain stwierdza raz jeszcze, że ogłoszona niedawno korespondencja dyplomatyczna przedstawia całokształt pertraktacji, które są bezwątpienia wielkim krokiem naprzód. Poza tem co zostało ogłoszone nie istnieją żadne inne układy.

Mówca podkreśla raz jeszcze, że zobowiązania rządu angielskiego będą tyczyły się tylko **wschodniej granicy Francji** i winny być wzajemne. Rząd angielski jest zdania, że Niemcy winny jednocześnie z wyrażeniem swej zgody na warunki paktu bezpieczeństwa **przystąpić do Ligi Narodów.** Naród niemiecki — zdaniem Chamberlaina — winien posiadać odpowiednie miejsce i znaczenie wśród państw w Lidze Narodów i winien odgrywać należytą rolę w sprawach światowych.

Przechodząc następnie do wpływu, jaki spór niemiecki na wschodzie mógłby wywrzeć na zobowiązania, istniejące **między Francją a Polską** oraz Francją i Czechosłowacją, Chamberlain zaznaczył, że jest to **sprawa bardzo delikatna,** gdyż analizując, musi się z konieczności dopuścić myśl, że ktoś w brutalny sposób naruszy zobowiązania i że dokona napadu na swego sąsiada. O ileby Niemcy, gwałcąc traktat arbitrażowy, zaatakowały Polskę, to art. 16 paktu Ligi zostałby zastosowany. W tym wypadku Francja może uważać ogłoszenie wojny przez Niemcy przeciwko Polsce za ogłoszenie wojny przeciwko siebie, lecz w podobnym wypadku Anglja niema żadnych innych zobowiązań oprócz tych, które wynikają z faktu, że podpisała pakt Ligi Narodów. W razie jednakże, **gdyby Polska,** działając niezgodnie z traktatem arbitrażowym, który już aprobowała, **zaatakuje Nemcy,** to w takim wypadku ani Anglja, ani Francja nie miałyby innych zobowiązań jak zastosować się do art. 16 i innych artykułów paktu Ligi Narodów. Zdaniem rządu angielskiego pakt gwarancyjny byłby wielkim krokiem naprzód na drodze do rozbrojenia, gdyż usunąłby obawy wojny i inwazji

Po przemówieniu Chamberlaina zabrał głos Mac Donald.

Gabinet Painlevégo otrzymał wotum zaufania.

510 głosów za — 30 przeciw.

Paryż, 24. 6. (PAT) Na nocnem posiedzeniu izby deputowanych Renaudel imieniem socjalistów przeciwstawił żywą politykę kolonjalną socjalistów polityce komunistów, domagał się jednakże nowych dokładnych danych o pokojowych zamiarach rządu. Painleve i Briand udzielili wyczerpujących wyjaśnień. Z kolei nastąpiła przerwa w obradach, w czasie której socjaliści naradzali się nad sprawą porządku dziennego kartelu, wyrażającego votum zaufania dla rządu. Doszło do zgody na podstawie tekstu, który izba przyjęła 510 głosami przeciw 30.

Paryż, 24. 6. (PAT) Omawiając wczorajsze nocne obrady w izbie prasa podkreśla, że z wyjątkiem komunistów i 30 socjalistów izba jednomyślnie oklaskiwała gorąco Painlevego. „Matin“ podkreśla, że wezwanie Painlevego do jedności narodowej zostało wysłuchane przez większość socjalistów. I nazwisko Leona Bluma figuruje pomiędzy tymi, którzy podpisali porządek dzienny, wyrażający rządowi votum zaufania.

Ciężka sytuacja polityczna we Francji.

Warszawa, 24. 6. (PAT) Z Paryża telegrafują, że uchwalenie votum zaufania dla gabinetu Painleve'go w związku z sytuacją w Marokko bynajmniej nie wpłynęła na odciążenie sytuacji polityczne. Cała taktyka Painleve'go polega na chęci utrzymania za wszelką cenę socjalistów w łonie kartelu lewicy. Otóż właśnie obecność socjalistów wpływa głównie na kryzys, który tak dotkliwie odbija się na stanie skarbu. Socjaliści krępują zamierzenia Cailaux. Skarb znajduje w tej sytuacji, że jest nieunikniona dalsza inflacja albo moratorjum

Reasumując położenie, należy stwierdzić, że głosowanie wczorajsze nie usunęło powagi sytuacji. Kryzys w łonie kartelu może wywołać kryzys rządowy, podczas sobotniej dyskusji nad programem finansowym Cailaux.

Akt bezpieczeństwa nie spotyka w Izbie Gmin ostrej krytyki.

Z Londynu telegrafują, że w Izbie Gmin toczy się dalsza dyskusja nad projektem paktu bezpieczeństwa. Na ogół krytyka paktu na łamach opozycji jest bardzo łagodna. Dało się to odczuć w przemówieniach Mac Donalda i Lloyd George'a.

Angielska partja pracy za protokółem genewskim.

Londyn, 24. 6. (PAT) Frakcja parlamentarna partji robotniczej przyjęła rezolucję, która orzeka, że zaproponowany pakt bezpieczeństwa nie może doprowadzić do porozumienia między Niemcami i Francją i do zabezpieczenia pokoju europejskiego. Partja robotnicza domaga się z naciskiem rozszerzenia Ligi Narodów przez przystąpienie do niej Niemiec i Rosji i przez przyjęcie ogólnego paktu gwarancyjnego, któryby się opierał na zasadach arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, jak to przewiduje protokół genewski.

(Jak wiadomo, stanowi protokół genewski podstawę polskiej polityki pokojowej. — Red.).

Prezydent Wojciechowski w Tomaszowie Mazowieckim.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej Polskiej Stanisław Wojciechowski wziął udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach magistratu i szkoły powszechnej w Tomaszowie Mazowieckim.

Żydzi porozumieli się z rządem.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Od dłuższego czasu pomiędzy rządem a przedstawicielami koła żydowskiego toczyły się pertraktacje w sprawie uwzględnienia kulturalnych i gospodarczych postulatów społeczeństwa żydowskiego.

Wczoraj doszło do porozumienia i wyniki tych obrad będą omawiane dzisiaj na posiedzeniu komisii politycznej Rady Ministrów.

Szpieg, który sam oddał się w ręce władz.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Wczoraj do policji politycznej w Warszawie zgłosił się osobnik, który podał się za Roberta Skowronka, pochodzącego z Katowic i oświadczył, że będąc ostatniego czasu szpiegiem na rzecz jednego z ościennych państw, oddaje się dobrowolnie w ręce władz, ażeby ponieść odpowiedzialność za działania na szkodę państwa. Skowronka aresztowano i osadzono w więzieniu.

Jazda polska zdobyła 1 miejsce w Anglji

Londyn, 24. 6. (PAT) W uzupełnieniu sprawozdania z przebiegu wczorajszych konkursów hippicznych zaznaczyć należy, że trzy pierwsze miejsca po zwycięzcach zostały przyznane równorzędnie podpułk. Rómmelowi (Polska), por. Lequio (Włochy) oraz kapitanowi Southam (Anglja).

Expose premjera o polityce Banku Polskiego.

Warszawa, dnia 24. 6. (Pat.) U p. marszałka Rataja odbyła się dziś konferencja z udziałem przewodniczącego komisji budżetowej pos. Gruszki oraz generalnym referentem budżetu pos. Głąbińskim Postanowiono, że we czwartek po południu odbędą się narady sejmowych referentów poszczególnych działów budżetu w sprawie zmian Senatu, zaproponowanych do preliminarza budżetowego.

W **piątek** o godz. 10½ rano odbędzie się posiedzenie połączonych sejmowych komisji skarbowej i budżetowej, na którem **p. premjer Grabski wygłosi expose w sprawie polityki Banku Polskiego oraz w sprawie pożyczki amerykańskiej.** Następnie komisja budżetowa załatwi poprawki Senatu do budżetu, poczem wnioski komisji wejdą pod obrady plenum Sejmu w sobotę lub ewentualnie w ciągu pszyszłego tygodnia.

O organizacji naczelnych władz obrony państwa.

Warszawa, 24. 6. (PAT). Sejmowa komisja wojskowa obradowała w dalszym ciągu nad działem, traktującym o kompetencjach generalnego inspektora armji w projekcie ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa Na wniosek pos. Liebermana (PPS) wybrano specjalną podkomisję, która na posiedzeniu swem popołudniowem uzgodniła różnice zdań między poszczególnymi członkami komisji.

Rozłam w Klubie białoruskim.

Warszawa, 24. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym posłowie: Bronisław Taraszkiewicz, Piotr Miotła, Szymon Rak-Michajłowski i Wołoszyn zakomunikowali p. marszałkowi, że występują z klubu białoruskiego i tworzą nowy klub pod nazwą: Białoruska włościańsko-robotnicza gromada.

Parlamentarzyści kartelu lewicowego z Francji odłożyli swój przyjazd.

Warszawa, 25 VI (tel. wł.) W tych dniach miała przybyć do Polski wycieczka parlamentarzystów kartelu lewicowego z Francji, która z powodu sytuacji politycznej i finansowej w gabinecie rządu Painleve'go została odłożona do końca lipca.

Poseł niemiecki w Warszawie wyjechał do Berlina.

Berlin, 24 6 PAT. „Die Zeit“ donosi, że niemiecki poseł w Warszawie Rauscher przybył do Berlina. Pismo wyraża przypuszczenie, iż przyjazd ten stoi w związku z obecnemi rokowaniami handlowemi niemiecko-polskiemi.

Niemcy germanizują dziatwę polską.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Z Berlina telegrafują, że odbyło się tam zebranie Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Zebranie uchwaliło rezolucje, które stwierdzają, że władze niemieckie zmierzają do zgermanizowania dziatwy polskiej w Niemczech. Rezolucja uznaje za konieczne zastosowanie ostrzejszych metod walki, nie wyłączając wcale strat szkolnych, aby wykazać całemu światu położenie polskiej dziatwy szkolnej w Niemczech i powziąć protest przeciw systemowi germanizacyjnemu.

Skargi i żale.

(Korespondencja własna.)

Moskwa, w czerwcu 1925.

Prasa sowiecka w ostatnich czasach dosyć chętnie udziela miejsca na swych łamach skargom i żalom obywateli. Czy chodzi tu o wzmożenie poczytności pism? Czy też chodzi o zademonstrowanie objektywizmu? Na te pytania odpowiedzieć trudno. Ale za to zbiera się ciekawy i żywy materjał z codziennego bytowania obywateli sowieckich.

Oto parę z tych obrazków z życia.

Utalentowany rzeźbiarz, znany w Rosji i zagranicy, człowiek pracowity, żyje w nędzy i daje lekcje za grosze. Pokoik jego zawalony jest rzeźbami, statuetkami itp., wszystko to ginie bez pożytku. Zapytany o powód rzeźbiarz oświadczył: Nie mogę nic sprzedawać. Przy pierwszej próbie sprzedania choćby za grosze statuetki, zjawi się do mnie fininspektor (u nas taki pan nazywał by się inspektorem urzędu skarbowego) z żądaniem uiszczenia podatków: patentów, podatek obrotowy, podatek od zysku, podwyższenie komornego i t. d. Jednem słowem zostałbym na całej linji przemianowany na burżuja.

Inny przykład: Lekarz sędziwy pracuje w fabryce przyjmuje dziennie do 100 ludzi i jest w przyjaźni z robotnikami. Pracuje dzień i noc za grosze. Ale „fininspektor" zapatruje się na tę sprawę inaczej. Ponieważ starzec nie może wypełnić w kwestjonarjuszu rubryki p. n. „praktyka prywatna", gdyż takiej nie posiada, wobec tego władza podatkowa nakłada na niego olbrzymi podatek, każe wykupić patent . . . W wyniku tego, lekarzowi opisują meble, rzeczy i t. p. Gnębią człowieka przez cały rok, jak pisze sowiecka „Prawda" złośliwie, tępo i systematycznie.

Jeszcze jeden przykład. Nauczycielka powiatowa freblanka urzyjechała do Moskwy, aby szukać roboty. Cały rok szukała, nie znalazła, przygarnęli ją jacyś krewni.

Jak ma zrozumieć „fininspektor?" Jeżeli niema zarobku, ujawnionego, a nie umiera z głodu, to znaczy, że ma tajne dochody. Wobec tego posyła jej awizacje o zapłacenie podatku w sumie 25 rubli złotych. Skargi nie pomogły. Rodzina musiała zapłacić 25 rbl. i jeszcze kupić na imię nieszczęsnej freblanki obligacje sowieckiej premjówki.

A teraz parę skarg wiejskich, od których aż roi się w różnych „Prawdach", „Biednotach" i „Komunistach".

Prezes rady komisarzów sowietów ukraińskich p. Czubow przybył do wsi Pierekop. Włościanie prowadzą go na pola: żyto zniszczone przez muchę heska, a zasiano z ziarna państwowego. Przysłano ziarno zarażone. Preparaty chemiczne dla zniszczenie zarazy rząd nadesłał w parę tygodniu po zasiania pola. Były więc na nic. Wieś głoduje. P. Czubow organizuje roboty publiczne dla głodnych. Płaca siedem funtów chleba dla włościanina obarczonege rodziną, jest głodowa. Koło wsi jest cukrownia, grunta stanowią własność „Sacharotrestu" tj. państwowego trustu cukrowego. Trust dzierżawi ziemię chłopom dla zasiewu buraków i jak oświadczyli chórem włościanie „trest dusi nas tak, jak przedtem obszarnik". P. Czubów zaczął tłumaczyć, że ziema jest państwowa, a więc wspólna, że zysk z trustu idzie na ogólne potrzeby na zniżenie ceny chleba. Chłopi drapali się w głowy i mówią: „Zysk to nie idzie na cukier, a do kieszeni „trestowców", a zresztą my cukru i tak nie używamy, po co nas duszą, żeby tam ktoś miał tańszy cukier".

Tak samo skarży się wieś na sowieckie ubezpieczenia. Ubezpieczenie jest przymusowe, a jeżeli padnie krowa lub wół, to „Gosstrach" t. j. Zarząd ubezpieczeń państwowych wypłaca ubezpieczonemu tylko jego wkład 3 do 4 rubli, a po pieniądze trzeba jechać na Ukrainie np. do Charkowa.

Obrazki z życia inteligencji w miastach i wsi dowodzą, że demokratyczne warstwy społeczeństwa wcale nie czują się dobrze w naszej republice robotniczo-włościańskiej.

A. Z.

Benesz o pakcie bezpieczeństwa i o stosunkach z Polską.

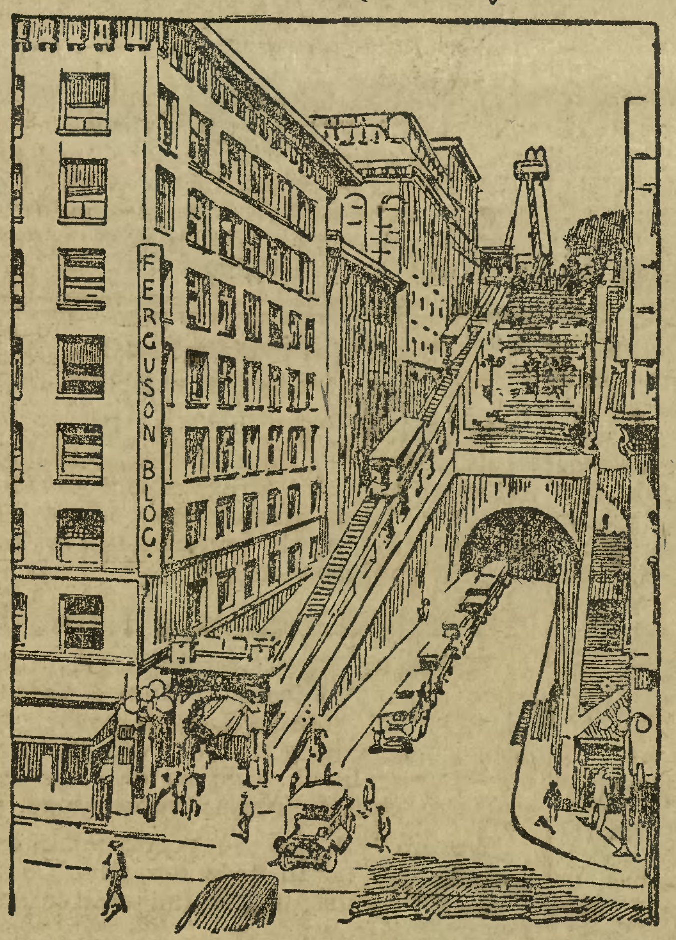
Praga, 24. 6. PAT, Na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej parlamentu zabrał głos minister Benesz, zaznaczając na wstępie, że dzisiejsze jego expose jest tylko rozwinięciem tego, co mówił już w swojem expose, wygłoszonem w kwietniu bezpośrednio po wręczeniu memorjału niemieckiego.

Od tego czasu ustnie, jak również w memorjałach na piśmie sprecyzował kilkakrotnie wobec Herriota i Chamberlaina stanowisko Czechosłowacji, wskazując, że Czechosłwacja uważa wprawdzie **protokół genewski za najlepsze rozwiązanie sprawy bezpieczeństwa, nie odrzuca** jednak bynajmniej propozycji niemieckich w tej sprawie oraz planowego zawarcia umów arbitrażowych. Czechosłowacja domaga się, **by pakt bezpieczeństwa żadną miarą nie naruszał praw zabezpieczonych traktatem pokojowym.** We wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów oraz w zobowiązaniu Niemiec do uznania wzajemnych praw i obowiązków **członka Ligi Narodów** Czechosłowacja widzi konieczne **uzupełnienie paktu bezpieczeństwa.** W dalszym ciągu dr. Benesz wyraził przekonanie, że pakt bezpieczeństwa zawarty z Niemcami doprowadzi z konieczności do zawarcia dalszych paktów bezpieczeństwa pod edigą Ligi Narodów i ostatecznie do ogólnego lub przynajmniej **europejskiego paktu bezpieczeństwa.** Czechosłowacja nie zrzeknie się swych praw, jakie jej dotychczas zostały zagwarantowane dla zapewnienia własnego bezpieczeństwa. Nowe wnioski winny być w sposób poważny rozpatrywane, jest bowiem rzeczą możliwą, że propozycja niemiecka jest poważną i szczerą. Pozatem należy przyjąć, że **większość narodu niemieckiego pod wpływem przeżyć ostanich 10 lat** potrzebuje pokoju i spokoju. Najważniejszym czynnikiem polityki międzynarodowej jest porozumienie anglo-francuskie — po wielu trudnościach, jakie wyłoniły się w ciągu ostanich lat. Anglja gotowa jest zagwarantować **terytorjalny status quo nad Renem.** Obecna sytuacja przedstawia się w ten sposób, że nawet gdyby nie doszło do zawarcie paktu bezpieczeństwa z Niemcami, między Anglją i Francją dojdzie do jeszcze ściślejszego związku. Drugim nie mniej ważnym czynnikiem jest fakt, że teraz Niemcy poraz pierwszy po wojnie stają się czynnikiem **politycznym równouprawnionym.** Pakt bezpieczeństwa ma być obustronnym i nietykalność status quo ma być broniona, zarówno wobec Niemiec, jak i wobec Francji i Belgji. Żądanie, by Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów nakłada na nie pewne zobowiązania i daje im wielkie prawa. Znamiennym również krokiem, jaki uczyniono, jest akcja w kierunku zawarcia **traktatu arbitrażowego między Niemcami** z jednej strony **a Francją Belgją, Czechosłowacji i Polską z drugiej.** Obecnie toczą się dopiero rokowania co do charakteru i zasad tych umów. Dalszy ustęp swego przemówienia dr. Benesz poświęcił scharakteryzowaniu znaczenia, jakie pakt bezpieczeństwa będzie posiadał dla Czechosłowacji

Mówiąc o **stosunkach z Polską,** minister powiedział, że podwyższenie taryf celnych przez Polskę nie wpłynęło na nie ujemnie i wyraził nadzieję, że podjęte ponownie rokowania będą ukończone ku obustronnemu zadowoleniu. Minister Benesz podkreślił, że oprócz szeregu umów o charakterze gospodarczym, finansowym i administracyjnym nie zawarto z Polską żadnej tajnej umowy.

Niezwykle zbudowana kolejka zębata w Los Angelos

(w Ameryce Północnej.)



Przechodzi ona przez wzgórze skaliste, które stanowi naturalną zaporę na tej ożywionej ulicy. Dla odciążenia wielkiego ruchu automobilowego, wykuto w skale tunel.

Dalsze obrady Senatu nad budżetem Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych.

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. sen. Rubinstein, (koło żyd.) domaga się subwencjonowania przez rząd wszelkich typów szkół żydowskich, oraz zwiększenia dotacji na wyznanie żydowskie, zaznaczając że klub mówcy, wstrzyma się z wyrażeniem rządowi zaufania do czasu, w którym rząd ten stworzy warunki do życia i rozwoju narodu żydowskiego.

Sen. Bogdanowicz (kl. białoruski) zarzuca rządowi naruszenie wewnętrznej wolności cerkwi.

Sen. ks. Brandys (Chrz. Dem.) żąda czterogodzinnej nauki tygodniowo w szkołach elementarnych, przyczem naukę religji powinni prowadzić sami nauczycielowie. Następnie mówca wyraża wdzięczność Polsce za pomoc, okazaną Śląskowi, przy obsadzaniu tamtejszych szkół gdyż w chwili objęcia Śląska przez Polskę nie było **tam wcale nauczycieli Polaków.** Polemizując z sen. Rubinsteinem, mówca stwierdza, że w Polsce antysemityzmu chyba niema, jeżeli gospodarczo żydzi tak dobrze stoją. W końcu mówca wysuwa szereg postulatów, m. i. w sprawie utwożenia na Śląsku osobnej djecezji.

Sen. Kopciński (P.P.S.) wysuwa dwie zasady: jednolitości szkoły i szkoły 7-klasowej.

Sen. Połczyński (Chrz. Nar.) wskazuje na to, że gimnazjum w małych miastach powinno być ośrodkiem kultury, tymczasem odcina się ono od społeczeństwa i tworzy w niem jakby obce ciało. Materjalnie nauczycielstwo, zdaniem mówcy nie stoi na wysokości zagadnienia pedagogicznego. Mówca wyraża życzenie, by szkoła bardziej uwzględniała sport, gdyż sam wygląd większej części młodzieży wskazuje, że jest to typ młodzieży nerwowej.

P. Min. Oświaty Stan. Grabski podnosi przedewszystkiem, że szkolnictwo polskie ogromnie **posunęło już naprzód sprawę wychowania fizycznego, największą jednak trudność** stanowi brak boisk, dlatego też rząd wystąpi z ustawą o obowiązku posiadania i tworzenia boisk. Co do oddziaływania wychowawczego nauczycieli to p. minister stwierdz że rzeczywiście wśród nauczycieli szkół średnich widać o wiele mniejsze zainteresowanie się pracą pozaszkolną i to nietylko w zajmowaniu się dziećmi, ale wogóle pod względem udziału w pracy kulturalno-oświatowej. Jest to następstwem tego faktu, że za czasów inflacji nauczyciele musieli udzielać bardzo dużo lekcji poza szkołą. Teraz okazuje się potrzeba postawienia temu pewnej granicy, i trzeba to umieścić w pragmatyce, by zajęcie zarobkowe pozaszkolne było zależne od zezwolenia władz szkolnych. Co się tyczy przeciążenia nauką, to dzieci o średnich zdolnościach są zdaniem p. ministra szalenie przeciążone. Wina tego leży po części w metodyce nauczania i głównie w programie szkolnym który zostanie zredukowany od nowego roku szkolnego. Drugą bolączką jest brak odpowiednich podręczników. Co do wychowania p. minister oświadcza, że muszą pswółdziałać w niem grona rodzicielskie ze szkołą i co do tego p. minister wyda roezporządzenie. wprowadzające pewien przymus. Rozwój szkolnictwa zawodowego, p. minister uważa za związany z rozwojem szkoły powszechnej i średniej. Dlatego już w szkołach powszechnych należy w dzieciach rozbudzać zamiłowanie do zawodów. Pozatem szkoły zawodowe muszą być organizowane w związku ze sferami przemysłowemi, by odpowiadały ich potrzebom. Właściwem jest tworzenie rad, złożonych z przedstawicieli szkolnictwa zawodowego i przemysłu. Potrzebna jest również pewna nowelizacja ustawy, by umożliwić karjerę życiową nietylko ludziom z wykształceniem niższem, lecz również średniej inteligencji. Przechodząc do spraw szkolnictwa na kresach, p. minister stwierdza że ustawa postanawia, iż dzieci obu narodowości mają zasiadać na wspólnych ławach, co najlepiej doprowadzi do ich współżycia. W końcu p. minister oświadcza, że uważa za najmniej celowe przerzucanie nauczycieli i szukanie nowych ludzi. Trzeba sobie powiedzieć, że ludzi, którzy robią inaczej należy nauczyć pracować tak, jak się uważa za potrzebne.

Po przerwie przemawiają sen. Siecińskl (ZLN) i ks. Maciejewicz (bezpartyjny), który dowodzi, że w wychowaniu młodzieży ogromną rolę odgrywa przykład, jaki dają nauczyciele. Należałoby wrócić do staropolskiego systemu patrjarchalnego.

* * *

Następnie przystąpiono do szeregu spraw bieżących. Sen. Nowodworski (Chrz. Dem.) referował ustawę przywracającą moc obowiązującą **ustawy o zasiłkach dla rodzin wojskowych, powołanych na ćwiczenia wojskowe.** Ustawę tę przyjęto bez zmian, jak również dwie następne ustawy o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju pieniężnym i o systemie monetarnym. Ponadto przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, by srebro potrzebne do podwyższenia stopu 5-złotówek zakupiono o ile możności w kraju.

W końcu przyjęto bez zmian ustawę o budowie **kolei Kalety-Podzamcze.** Również bez zmian przyjęto ustawę o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych.

Poseł Bitner będzie referował o reformie rolnej.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Podczas następnych obrad sejmowych nad reformą rolną przemawiać będzie między innymi poseł Bitner z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji.

Misja sowiecka czyni zakup towarów w Łodzi.

Warszawa, 25. 6 (tel. wł.) Z Łodzi donoszą, że przybyła tam misja sowiecka, celem poczynienia zakupów towarów.

Obniżenie opłat portowych w Gdańsku.

Gdańsk, 24 6. (PAT) Wedle doniesień pism tutejszych, rada portu i dróg wodnych w Gdańsku uchwaliła znaczne obniżenie opłat portowych w stosunku do drzewa, węgla, rudy oraz innych wytworów. Zniżka ta ma wynosić 33 i ⅓ procent. Od węgla wywożonego z portu gdańskiego do krajów zamorskich oraz rudy, wwożonej z krajów zamorskich do Gdańska zniżka ma być jeszcze znaczniejsza, albowiem wynosić ma co do węgla 22 fenigi na tonnie, co do rudy 40 fen. na tonnie.

Z KRAJU.

Młodzi komuniści.

Łódzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 11-tu komunistów oskarżonych o zdradę główną. Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego skazano ich na karę od 2 do 4 lat ciężkiego więzienia. Znamiennem jest bardzo młody wiek przestępców, najstarszy z nich bowiem liczy 30, najmłodszy zaś 16 lat.

Znamienna depesza.

P. prezes Rady Ministrów odebrał z Kołomyi następującą depeszę:

Wiec ludu ukraińskiego Kołomyi wyraża lojalność wobec Polski i żąda pomocy ekonomicznej od rządu.

Starzec 75-letni zamordowany.

W kopalni nafty „Las" w Borysławiu znaleziono na ścieżce, wiodącej do kotłowni, trupa 75-letniego Jana Burego. Znaleziono przy nim zegarek, oraz pieniądze, co wskazuje, że przyczyną śmierci nie był mord rabunkowy, ale raczej zemsta osobista. Podejrzenie padło na 63-letniego Grzegorza Kłosia, palacza, zajętego w tej samej kopalni. Kłoś żył od dłuższego czasu w niezgodzie z Burym, usiłując go pozbawić posady, aby w opróżnione miejsce wprowadzić swojego syna. Kłoś, aresztowany przez policję, przyznał się do winy.

Za rozszerzanie pogłosek o spadku złotego.

Na Górnym Śląsku od pewnego czasu prowokatorzy niemieccy i spekulanci rozszerzają nieprawdziwe pogłoski, że w Polsce zacznie się inflacja złotego. Na ostatniej konferencji wojewoda p. Bilski oświadczył przedstawicielom związków zawodowych, że pogłoski te wyssane są z palca, a kto je rozszerza, będzie surowo karany i że kursowi złotego nic nie grozi.

Lwów w hołdzie Bolesławowi Chrobremu.

We Lwowie odbył się w ubiegłą niedzielę uroczysty obchód 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, urządzony staraniem czytelni akademickiej. Po nabożeństwie młodzież ruszyła do auli uniwersytetu. Na ulicy Akademickiej pochód złożył wieńce przed płytą Nieznanego Żołnierza. W auli odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiał rektor uniwersytetu Sieradzki, przedstawiciele władz akademickich i młodzieży czechosłowackiej i jugosłowiańskiej. Z okazji uroczystości szereg gmachów i budynków miasta udekorowanych było flagami.

Zmiany w hierarchji kościelnej.

Ks. biskup Bandurski powołany ma być na katedrę do Katowic. — Nie są wykluczone też zmiany na Pomorzu...

W związku z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych Konkordatu, w najbliższym czasie ma nastąpić podniesienie biskupstw w Krakowie i Wilnie do rangi arcybiskupstw i ustanowienie trzech nowych diecezyj: w Pińsku, Częstochowie i Katowicach, oraz zajdą przesunięcia personelu w innych diecezjach.

Na arcybiskupstwo Krakowskie predysponowany jest dotychczasowy książę-biskup Sapieha.

Arcybiskupstwo Wileńskie zaś obejmie albo ks. arcybiskup Ropp, albo ks. arcybiskup Cieplak, przebywający obecnie w Rzymie.

Biskup Matulewicz z Wilna będzie odesłany i zamieszka w Rzymie; tak samo do boku Stolicy Apostolskiej odwołany będzie biskup Dybowski z Łucka.

Diecezję poleską w Pińsku ma objąć biskup Łoziński, zamieszkały obecnie w Nowogródku; diecezję wołyńską w Łucku — biskup Sufragan Godlewski; diecezję częstochowską jeden z sufraganów obecnej diecezji Kujawsko-Kaliskiej; wreszcie na katedrę nowokreowaną w Katowicach, powołany ma być ks. Bandurski, lub ks. biskup Szelążek.

Obsadzona będzie Sufraganja arcybiskupia warszawska po śp. arcybiskupie Ruszkiewiczu.

Nie są wykluczone też zmiany w diecezji chełmińskiej, mającej katedrę w Pelplinie.

Wszystkie te sprawy były roztrząsane podczas niedawnego zjazdu biskupiego w Warszawie.

skiej. Pozostawała tylko jeszcze operacja, która miała się odbyć z wielką pompą w jednem z mieszkań prywatnych w okolicach Żelaznej Bramy. O godzinie 17-tej stawili się wszyscy świadkowie oraz „majchler". Dla oblubieńca przygotowano wygodne łóżko w osobnym pokoju a ojciec narzeczonej przysłał kosz przysmaków i kilkanaście butelek wina palestyńskiego, które miało uświetnić okoliczościową ucztę „symche". Wszelako na widok lancetu młody człowiek usiłował uciec, a kiedy jeden z uczestników czynił mu wyrzuty, narzeczony wpadł w pasję, rzucił się na kilka uczestników ceremonji, wyrwał osłupiałemu chirurgowi lancet i zaatakował obecnych. W mieszkaniu powstała panika, świadkowie pouciekali. Zawiadomiono o tem rabina, który unieważnił wydane warunkowo niedoszłemu adeptowi Judaizmu dokumenty.

Sprzedaż cerkwi prawosławnej we Lwowie.

Konsystorz metropolitalny w Czerniowcach postanowił sprzedać cerkiew prawosławną we Lwowie. Chciał ją kupić ks. metropolita Szeptycki za 100.000 dolarów, jednak „biskup" kościoła narodowego Bończak daje 125.000 dolarów. Władze nie pozwoliły jednak dotąd na założenie parafji, którą organizuje niejaki Łągosz, urzędnik bankowy, kandydat na „proboszcza".

Tajemnicze wymordowanie rodziny żydowskiej wyjaśnia się.

Dochodzenia policyjne w sprawie tajemniczego wymordowania całej rodziny grabarza żydowskiego w Zgierzu wykazały, że przyczyny zbrodni szukać należy prawdopodobnie w motywach rabunkowych. Feldon był bowiem człowiekiem zamożnym, pożyczającym pieniądze okolicznym włościanom na wysoki procent, z czego zebrał znaczny kapitał, sięgający kilkunastu tysięcy złotych.

Charakterystycznem jest to, że w przededniu wypadku większość zobowiązań wekslowych zginęła, po morderstwie znalazły się jednak weksle na sumę kilkuset złotych. Feldon w przeddzień morderstwa miał gotowiznę od 2 do 3 tysięcy złotych, sumy tej jednak przy rewizji nie znaleziono.

Prócz tego jeden z kuzynów Feldona zeznał, że zmarły przed 18 laty rabin w Zgierzu powierzył Feldonowi testament z zapisem kilku tysięcy rubli w złocie dla tego obywatela Zgierza, żyda, który położy największe zasług dla miejscowej gminy żydowskiej. Wyboru legatarjusza miał dokonać Feldon.

Dochował on ściśle tajemnicy przez 18 lat, a dopiero przed kilku dniami w stanie podpitym zdradził tajemnicę kilku nieopatrznemi słowami. Od tej chwili Feldon nie miał spokoju, miewał ciągle wizyty i wezwania na cmentarz, gdzie odbywał dłuższe konferencje.

Nahum Sokołow obywatelem polskim.

Przywódca sjonizmu, Nahum Sokołow jest obywatelem polskim. Urodził się w Płocku. Przed kilku dniami przybył Sokołow witany przez tłumy żydów do Płocka do swej rodziny. Miasto było udekorowane. W czasie uroczystego obiadu zgłosiło się kilkunastu starych żydów, kolegów Sokołowa z chederu.

Bez żydka ani rusz...

W warszawskim organie Bundu — "Unser Volkszeitung" czytamy pod powyższym tytułem, co następuje:

„Jak się dowiadujemy, min. Skrzyński zupełnie poważnie przygotowuje się do swej podróży. Oprócz pary garniturów smokingowych, nowej bielizny, papierów urzędowych i podróżnej walizy, przygotował już żydka, który będzie z nim objeżdżał europejskie i amerykańskie stolice"...

Przygody stolarza zakochanego w żydówce.

Niejaki Stanisław D., stolarz z Pułtuska, zakochał się w pięknej żydówce Łaji Orlańskiej. Zdecydowany na małżeństwo musiał zgodzić się na nieuchronną operację. Przybył więc do Warszawy, gdzie uzyskał potrzebne papiery i formalnie przyjęty został do gminy żydow-

Wniosek Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie bezrobocia na Górnym Śląsku.

Z dniem 15 czerwca b. r. wygasła umowa genewska, zawarta między Polską a Niemcami, na mocy której Rzesza Niemiecka zobowiązaną była do pobierania określonego umową kontyngentu węgla z kopalń, położonych na polskiej części G. Śląska, ponadto produkty eksportowane do Niemiec wolne były od cła.

Z powodu wygaśnięcia umowy należy się obawiać zaostrzenia kryzysu w przemyśle górnośląskim, a zwłaszcza w górnictwie, co spowodować może dalsze powiększenie liczby bezrobotnych, która już w obecnym czasie wynosi z górą 40 tysięcy.

Wobec tego podpisani wnoszą

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do złożenia oświadczenia, jakie środki zamierza podjąć celem umożliwienia zbytu węgla i innych produktów przemysłowych górnośląskich, oraz jakie zamierza przedsięwziąć środki celem zatrudnienia nowych bezrobotnych, względnie w jaki sposób przyjść im zamierza z pomocą.

St. Brandowski. 56

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

— Skądżeż ona to dziecko wzięła?

— Powiem panu, ale w to trudno nawet uwierzyć. Będzie już temu dwadzieścia parę lat. Może cztery, a może i pięć. Ja i mój stary wracaliśmy ze zakupów z Bydgoszczy. Ciemno było i on se drzymał, a mnie też trochę mroczyło. Już my minęli Toruńską, aż tu za Bartodziejami słyszymy, że coś na wozie płacze. Ja się przeżegnała, stajemy i patrzymy, a to w tyle w półkoszku leży zawinięte dziecko. Jakaś psiajucha musiała nam je podłożyć.

— Dziecko było w szarej chustce, nieprawda?

— A tak. To ja mówiła już panu?

— Nie, nie, ale opowiadajcie dalej. Cóż to dziecko teraz robi? — spytał Skower słabnącym od wzruszenia głosem.

— Teraz? Ano żyje i dobrze mu jest.

— Jest tu, w Bydgoszczy?

— Nie, w Poznaniu siedzi.

— A co tam robi?

— Jest gubernantką u księżny Włodzimińskiej. Niby do dzieci ją wzięli. Bo Mańka, trza panu wiedzieć, jest bardzo edukowana. Skończyła szkoły i ma papier na profesorkę. A taka z niej ładna pannica...

Skower zbladł, oparł się ze wzruszenia o ścianę i błędnie wdzięcznym wzrokiem patrzał na dziadówkę

— Kobieto, mówicie wy prawdę? nie żartujecie może?

— Żartować z osoby pańskiej? Choroba na mnie, jeżlibym śmiała. I niby dla czego? Za fundacyją i za to, co pan jest ludzki człowiek?

Stara patrzała zdziwiona Skowerowi w oczy. Ten zaś oddychał ciężko i łapał ustami powietrze.

— Więc na wozie podrzucili wam dziecko. Mówicie, że jej Marja na imię? Powiedzieliście o niej: Mańka...

— A bo tak ją moja nieboszczka ochrzcić dała.

— To wasza córka przyjęła ją za swoje dziecko?

— Juści. Sama była akurat trzy dni po połogu, ino jej dziecko, też córka, co ino zmarło. Więc takeśmy zrozumieli, co Pan Bóg jej inne zsyła.

— A gdzie wy mieszkali wtedy?

— W Łęgnowie. My tam mieli gospodarstwo i kilka morgów pola. Ale jak najpierw mój stary, a potem i mąż córki umarł, tak my pobankretowały. Popatrz pan ino: ja, dawniej taka gospodyni, co własnym wózkiem jeździłam do miasta, teraz jestem na łasce litościwych osób.

— A cóż się z Mańką działo?

— A nic. Nam było dobrze, to i jej też. Moja córka nieboszczka posyłała ją do szkoły na edukację, a że Mańka była pilna, to i wyszła na ludzi. Myśli pan, że jej źle teraz? Jest gubernantką u księżny, ma wszystko, co jej potrzeba, i jeszcze pięćdziesiąt marek na miesiąc. Taka z niej teraz dama, że mój Ty Boże!

— A jakżeż się wasza córka nazywa? — pytał Skower z coraz większą gorączkowością.

— Niby po mężu?

— Tak.

— Aniela Sęk jej było.

— I Mańka też się Sęk nazywa?

— A ino. Przecie my ją za swoją przyjęły. Mój rozpowiedział we wsi, że bliźnięta były, z których jednemu się zmarło. Bo my się bały, że takim znajdkiem będą ludzie, jak to ludzie, pomiatać.

— I tyleście łożyli na jej wychowanie?

—No! Przecie jedynaczka była, a nam, dzięki Bogu, był wtedy dostatek znaczny. Aż chłopy pomarły i wszystko zniszczało. Ale Mańce już źle nie będzie. Taka z niej duża pannica, a taka ładna. Rudolfowa, co zna się ze żoną lokaja od księcia, mówiła, że ponoś sam książę w niej się kocha i że mają morans ze sobą. Dziewczyna może jeszcze los zrobić.

Skower aż syknął, tak go ta wiadomość zabolała.

— Długo już tam Mańka jest?

— W Poznaniu? Od roku. Tak jakoś pod jesień się zabrała.

— A cóż w Bydgoszczy robiła?

— Była gubernantką u pani Wittigowej. Niby w szkole do panien. Tam jej się też dobrze działo. Ale teraz u Włodzimińskiego jest jej najlepiej.

Skowerowi poczęły najrozmaitsze myśli, niby rakiety, strzelać po głowie. Przedewszystkiem szukał śladu córki w Łęgnowie, i to bardzo skwapliwie, gdyż jest to duża miejscowość i właśnie od strony Toruńskiej może kilkanaście kilometrów od Bydgoszczy oddalona. Widocznie Sękowie wpisali ją do metryk kościelnych jako swoją rodzoną córkę, o co na wsi nie trudno, i to go zbiło z tropu. Dalej mieszkał przez trzy lata ze swoją córką w tem samem mieście. Pensjonat pani Wittig znał nietylko z nazwiska, ale raz był w nim nawet, aby jakąś kancelaryjną sprawę Joela tam załatwić. Czy mógł wtedy przypuszczać, że znajduje się tak blisko własnej córki? Ileż razy musiał przejść koło niej na ulicy, nie przeczuwając nawet, że to jego dziecko!

Myśl, że została dobrze i we względnym dostatku wychowaną, upajała go zadowoleniem i szczęściem, i nagrodziła te cierpienia duszne, jakie w nocy przechodził, czuwając nad pijaną żebraczką. Wogóle do kobiety tej, tak wstrętnej wyglądem i pijaństwem, nabrał teraz pewnej sympatji. Była ona przecież przybraną babką jego córki, zajmowała się nią w dzieciństwie i pielęgnowała ją. Już go tak nie raziła jej oplicza głowa i jej gminne zwroty w mówieniu. Przypisywał to bankructwu Sęków i uważał sobie za obowiązek, wzamian za wychowanie dziecka, zająć się losem starej. Wziął ją zatem do miasta, ubrał przyzwoicie i u pewnej modystki wynajął jej skromny pokoik na mieszkanie. Przytem wypytywał starej ustawicznie o Mańkę, a ta nie miała dość słów pochwały dla niej. Opowiadała mu, że jest najpiękniejszą dziewczyną w Bydgoszczy. Ubiera się zawsze skromnie, ale tak gustownie, że najpierwsze panie za wzór ją sobie biorą. Umie po polsku, bo w tem się wychowała, a także po niemiecku, po francusku i po angielsku. Wie też o tem, że jest tylko przybranem dzieckiem Sęków. Trafiało jej się parę razy zamąż, ale konkurenci nie odpowiadali jej wymaganiom. Była zawsze bardzo dobrem i bardzo przywiązanem do swych rodziców dzieckiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Udaremniony zamach na dyrektora gimnazjum.

Jeszcze nie przebrzmiało echo tragedji wileńskiej, a już podobny zamach przygotowano w Grodnie na dyrektora tamtejszego gimnazjum imienia Adama Mickiewicza, prof. Myśliwskiego. Otrzymywał on ostrzeżenia o grożącem mu niebezpieczeństwie i tylko czujności uwiadomionej zawczasu policji oraz przedsięwzięte przez nią zarządzenia zapobiegły realizacji zamachu. I w Grodnie miał on być podobnie jak w Wilnie wykonany za pomocą bomby. Bliższych szczegółów jeszcze brak. Zamachowców dotąd nie ujęto; śledztwo w toku.— Zaznaczyć należy, iż prof. Myśliwski cieszy się wielką wśród uczniów popularnością i sympatją.

Aresztowanie redaktora.

Lwowska „Gazeta Poranna“ donosi, że na zarządzenie sędziego aresztowano i osadzono w więzieniu naczelnego redaktora pisma „Hromadzkij Hołos“, Ostapa Pawłowa pod zarzutem zbrodni naruszenia pokoju publicznego. Aresztowany urządzić miał cały szereg wieców politycznych, na których wygłaszał podburzające mowy.

Napad bandycki pod Warszawą.

Zbrojne gromady bandytów zapuszczają się już aż po samą stolicę. Onegdaj napadli bandyci na jadącego z Warszawy wozem woźnicę okręgowego Związku spożywców w Garwolinie, dotkliwie go pobili, poczem zabrali skrzynię zawierającą 40.000 papierosów i znikli w krzakach. Gdy woźnica podniósł się z ziemi dali do niego salwę karabinową. Na wiadomość o tem przybyli urzędnicy ekspozytury policji w Warszawie, którzy ustalili, że bandyci uzbrojeni byli w karabiny rosyjskie.

Bolesławowski Zlot Sokoli w Poznaniu

w dniach 28 i 29 czerwca b. r.

Z powodu ogromnego zainteresowania się całej Wielkopolski Bolesławowskim Zlotem Sokolim w Poznaniu, udało nam sę uzyskać od władz kolejowych 3 pociągi nadzwyczajne, które wychodzą w sobotę dnia 27 czerwca br., a mianowicie:

1) pociąg nadzwyczajny z Inowrocławia nr. 327 część II; przystawa na stacjach: w Mogilnie, Gnieźnie, Pobiedziskach i Poznaniu; zabiera gości zlotowych z okręgów i gniazd północno-wschodnich Wielkopolski;

2) pociąg nadzwyczajny wychodzi z Ostrowa nr. 439, część II; przystawa na stacjach: Pleszew, Witaszyce, Jarocin, Chocicza Środa i Poznań; zabiera gości zlotowych z okręgów i gniazd wschodnio-południowych Wielkopolski;

3) przedpociąg wychodzi z Leszna nr. 740. Odjazd o godz. 20,05 przystawa na stacjach: Stare Bojanowo, Kościan, Czempiń i Poznań. Zabiera gości zlotowych z południowo-zachodnich okręgów i gniazd Wielkopolski.

Bliższego rozkładu jazdy druhowie i goście dowiedzą się na stacjach kolejowych. Kupujący bilety płacą do Poznania pełną cenę, z Poznania otrzymują 66% zniżki.

Karty uczestnictwa Zlotu winny być starannie w przechowaniu, gdyż są konieczne przy wykupieniu biletów w Poznaniu, a muszą być oddane na końcowej stacji wraz z biletem.

Czołem!

Przewodnictwo i Naczelnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej.

J. Fazanowicz, nacz. **A. Wolski**, prezes.

Z PROWINCJI.

MROCZA. Bractwo Strzeleckie urządza w niedzielę 5 i poniedziałek 6 lipca br. uroczyste poświęcenie sztandaru, połączone z zawodami strzeleckiemi o ordery i premje wartościowe.

Strzelanie odbędzie się do 6 podwójnych tarcz w Strzelnicy. Podczas strzelania koncert w ogrodzie. Braci Strzelców, jak też i Obywatelstwo zaprasza się na powyższą uroczystość i prosi o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd dokłada starań, aby gościom swym pobyt jaknajwięcej uprzyjemnić.

KAMIEŃ. (Nowy burmistrz). Ponieważ wybrany poprzednio burmistrz przez władzę wojewódzką nie został zatwierdzony, Rada Miejska rozpisała nowy konkurs i z 35 reflektantów został wybrany w dn. 11 czerwca p. Ernyst, sekretarz powiatowy w Sępólnie.

STAROGARD. Zjazd okręgowy kół śpiewaczych okręgu tczewsko-starogardzkiego odbędzie się w niedzielę 5. lipca w Starogardzie w Strzelnicy, na które bratnie koła miejscowe „Lutnia“ zaprasza.

O przyjęciu zaproszenia, oraz wzięcia udziału w uroczystości uprasza się o łaskawe **bezzwłoczne doniesienie** na ręce sekretarza Józefa Kawki w Starogardzie, ul. Warszawska nr. 8. liczby członków, wzgl. delegatów, którzy biorą udział w Zjeździe i czy towarzystwo przybędzie już w sobotę czy w niedzielę, czy powozem, czy koleją, celem wystarania się o kwatery. Na głównym dworcu oczekiwać będą przedstawiciele „Lutnia“, którzy posiadają widoczne odznaki.

Biuro informacyjne znajdować się będzie w Sokolniczówce, ul. Kościuszki.

Z Łabiszyna.

(Korespondencja własna.

W niektórych okolicznych miejscowościach zniszczonych przez grad, rozpoczęto przedwczesne, smutne żniwa. Straty są duże. Wielu z poszkodowanych wcale, lub bardzo nisko byli ubezpieczeni, i dla nich nieodzowna jest jakakolwiek pomoc ze strony powołanych czynników.

Pogoda w ostatnich dniach jest bardzo zmienna. Mimo to w święto Bożego Ciała oraz na zakończenie oktawy pogoda sprzyjała, to też procesje, pierwsza w rynku ślicznie udekorowanym, druga wokoło kościoła parafjalnego ściągnęły tłumy wiernych.

Dzięki staraniom ks. proboszcza Kłosa oraz ofiarności parafjan, a szczególnie ordynata hr. Skórzewskiego z Lubostronia upiększono wejście do kościoła przez wybudowanie wygodnych stopni i ogrodzenia. Obecnie wejście do kościoła, położonego na wzgórzu, wspaniale się przedstawia i poza estetyczną stroną daje parafjanom dużą ulgę wchodzenia pod górę, gdyż szczególnie zimą wejście do kościoła zwłaszcza dla osób starszych, było trochę uciążliwe.

Również park miejski, oddany miastu przez ordynata Skórzewskiego w wieczystą dzierżawę, doczekał się stosunkowo prędko dzięki staraniom burmistrza p. Feigla, ogrodzenia z drutu kolczastego, i jest nadzieja, że i dalsze zabiegi p. burmistrza względem parku miejskiego również szybko będą zrealizowane.

Z życia towarzyskiego zanotować należy fakt, powstania towarzystwa kupców w Łabiszynie.

Towarzystwo „Sokół“ urządziło natomiast w ubiegłą niedzielę swą doroczną zabawę letnią. Delegat okręgowy z Bydgoszczy p. Mokrzycki wygłosił po powrocie pochodu z kościoła odpowiednią przemowę a po południu bawiono się ochoczo w parku miejskim. Niestety pogoda nie zbyt sprzyjała, to też udział publiczności był słaby, zwłaszcza że w tym samym dniu w pobliskim Jabłówku Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru.

Dnia 21. bm. odbyło się we własnym lokalu Walne Zebranie Banku Ludowego, w Łabiszynie. Przewodniczył prezes rady nadzorczej ks. prob. Kłos, przy niezbyt licznym udziale członków. Bank Ludowy w Łabiszynie, jak wszystkie inne instytucje bankowe, a szczególnie banki ludowe wiele ucierpiały na dewaluacji powojennej, to też rozpocząć musi od nowa swą działalność w trudniejszych jednakże dzisiaj warunkach, gdyż zanikł zupełnie zmysł oszczędnościowy i zaufanie do banków zostało silnie podkopane. Mimo to spodziewać się należy, że w niezadługim czasie stosunki pod tym względem się uregulują i Banki Ludowe staną się tem, czem były przed wojną tj. krzewić będą hasło oszczędności, i będą silną podporą, szczególnie drobnego przemysłu i handlu. Bank Ludowy w Łabiszynie, musi jednak w pierwszym rzędzie rozszerzyć trochę zakres swego urzędowania i czynności, gdyż w obecnych niewygodnych warunkach rozwój jego będzie w dalszym ciągu utrudniony.

Dnia 22. bm. pochowano w grobowcu rodzinnym zwłoki śp. Janiny z Hołyńskich księżnej Konstantowej Radziwiłłowej. W pogrzebie, poza licznym udziałem miejscowego społeczeństwa wzięła udział najbliższa rodzina zmarłej m. i. mąż z dziećmi, hrabina Skórzewska z synami i córką hr. Bnińską, oraz wojewoda Bniński.

Wiadomości z Chełmna.

Z minionej niedzieli. — Podwójne święto. — Zapowiedź uroczystości strażackich. — Zawody hippiczne.

Minioną niedzielę przeżyła ludność chełmińska pod znakiem i w nastroju prawdziwie świątecznym. Mimo że pogoda nie dopisała, przez cały dzień, jak się ogólnie spodziewano, ruch w mieście był bardzo ożywiony. Od samego rana można było zauważyć na ulicach miasta liczne grupy przyjezdnych. To delegacje towarzystw śpiewackich przybyłych do Chełmna na święto poświęcenia sztandaru tow. śpiewu Harmonja. Sama uroczystość poświęcenia sztandaru rozpoczęła się o godz. 9. rano wspaniałym pochodem do kościoła farnego, w którym odbyła się uroczysta msza św. celebrowana przez ks. Rogalę i zakończona wspaniałem i dániosłem przemówieniem. W prezbiterjum zebrało się około 20 delegacyj, ze sztandarami.

Po dokonaniu aktu poświęcenia cały pochód wyruszył z kościoła do Strzelnicy, gdzie poza popisami poszczególnych towarzystw śpiewaczych przy dźwiękach wspaniałej orkiestry 66. pp. tak miejscowi jak i goście bawili się doskonale. Większa część przybyłych gości skorzystała z pobytu w Chełmnie, przez zwiedzenie miasta i jego zabytków (o których pisać będziemy w osobnym artykule). Po południu spadł huraganowy deszcz, który spędził wszystkich z ogrodu Strzelnicy do sali, która już odtąd jako ośrodek dalszej miłej zabawy zatrzymała większą część gości do samego rana następnego dnia.

Poza świętem śpiewackiem obchodziło miasto wczoraj także święto strzeleckie Tow. Powstańców i Wojaków. Kto nie zna Chełmna i jego przeszłości nie uwierzyłby w to, że wszyscy uczestnicy pochodu, jaki uformował się po nabożeństwie za sztandarem by ruszyć na Strzelnicę wojskową, należą do jednego towarzystwa. Zaraz po mszy św. wysłuchanej wspólnie z organizacjami śpiewaczemi, około 300 członków ruszyło z sztandarem na czele przy dźwiękach własnej orkiestry pod dow. kmdta kpt. Hądzlika na Strzelnicę. Tam odbyło się aż do 5 popoł. strzelanie. Na nagrody przeznaczył okręg dla pięciu najlepszych strzelców medale, dla 5 dalszych krzyże srebrne. Dalszych dziesięciu otrzymało nagrody w formie przepięknych upominków srebrnych itp. ofiarowanych przez Towarzystwo i Obywatelstwo. Najlepszemi strzelcami okazali się kolejno: 1) Gołębiewski Franciszek 2) Krzywiński Jan, 3) Kwieciński Fr. 4) Biały Mikołaj, 5) Delis Gustaw, 6) Jaworski Bolesław 7) Hądzlik Paweł, 8) Kurkowski Kaz., 9) Wroński Bronisław.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpiło w Hotelu Centralnym, gdzie po strzelaniu odbyła się zabawa, trwająca do samego rana.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że we wszystkich uroczystościach bardzo czynny udział bierze garnizon chełmiński za chlubnym przykładem swego dowódcy p. pułk. Jarnuszkiewicza, który niezmordowanie udziela swą pomoc i doświadczoną radę każdemu towarzystwu, stojącemu na gruncie narodowym. Jako dzielny strzelec, szczególną opieką otacza wszelkie organizacje strzeleckie. Na tym miejscu nie można zapomnieć także o cywilnych przedstawicielach władz pp. staroście Prądzyńskim i burmistrzu Zawadzkim, którzy w niemniejszej mierze stale przyczyniają się swą wydatną pomocą do rozkwitu wszelkich narodowych organzacyj.

Jak nas informują, na początku lipca odbędzie się jubileusz Straży Pożarnej, który ma się stać także wielkiem świętem dla Chełmna i okolicy. O bliższych szczegółach doniesiemy w najbliższych numerach.

Zawody hippiczne, które odbyły się w niedzielę po połudn. z powodu niepogody niebardzo licznie były odwiedzane przez publiczność chełmińską, niebardzo zresztą przychylnie usposobioną dla wszelkiego rodzaju sportów.

Z Torunia.

Wielkie manewry tegoroczne odbyć się mają w miesiącu sierpniu, w rejonie Kowalewa. Udział w nich wezmą wojska wszystkich rodzajów broni z D. O. K. VIII. Pułki, stacjonowane w Toruniu, przygotowują się do manewrów wspomnianych z całą intenzywnością.

Tegoroczny obchód wianków odłożony został nieodwołalnie na dzień 4. lipca. Powodem tej decyzji komitetu jest zły stan pogody, oraz zbyt niski wodostan Wisły.

Złodzieje, którzy się stali kamienicznikami. Tytuł ten zakrawa na bajkę, ale niestety dotyczy smutnej prawdy. W rektyfikacji znanej fabryki Winkelhausena na Mokrem pracowali robotnicy: Redmerski Józef i Kazimierz, Feliks Sawicki, Andrzej i Antoni Górtowscy, Kowalski i Dąbrowski. Wymienieni zawiązali swego rodzaju „spółkę“: niewiadomo, z ograniczoną czy nieograniczoną poręką. Dość, że spółka istniała przez dwa lata(!) i przez dwa lata co wieczora znikało z fabryki około 20 litrów 96% sprytusu. „Przedsiębiorcy“ znaleźli oczywiście odbiorców w osobach mniejszych restauratorów i osób prywatnych. I to odbiorców tak licznych, że mogli podnieść cenę „sprzedażną“ z 2.50 zł. na 4 zł. za litr okowity. „Dostawa“ odbywała się w sposób niemniej oryginalny i romantyczny. W mrokach nocy napełniali złodzieje bańki spirytusem, i wynosili je kolegom oczekującym za murem fabryki. Dochody musiały być nie najgorsze, jeżeli Kowalski i Dąbrowski, choć prości robotnicy, kupili sobie kilkupiętrowe domy, i wnętrza ich urządzili z przepychem i komfortem. Znalazły się w mieszkaniach i fortepjany i obrazy i kryształy... W myśl jednak przysłowia o dzbanie i uchu, właśnie w ostatnich dniach urwało się ucho. Policja położyła rękę na spółce, i wczoraj przymknęła gagatków w chłodnym okrąglaku, a wraz z nimi i 2 paserów. Śledztwo trwa. Prawdopodobnie nastąpią dalsze aresztowania.

Miały Włochy uniwersalnego genjusza w osobie Leonarda de Vinci, ma go i Toruń pod postacią p. Stanisława Kuberskiego. Ale p. Kuberski nie jest ani artystą-malarzem, ani architektem, tylko nieegzaminowanym pomocnikiem kucharskim, kelnerem, malarzem pokojowym, stróżem hotelowym, tudzież biczem bożym na szoferów dorożek samochodowych. W tej właśnie dziedzinie na polu automobilizmu zaczął się przejawiać genjusz p. Stanisława. Skoro tylko zobaczył on gdziekolwiek stojące i wolne auto-taxi, siadał natychmiast i kazał jechać jaknajdalej. Po wszystkich ulicach miasta. Dokądkolwiek. Byle jechać. A gdy nadchodziła przykra chwila rozrachunku, okazywało się zawsze, że genjusz, jak każdy wogóle genjusz, niema pieniędzy. Ściągał więc z pleców w prostocie ducha starą marynarkę i ofiarowywał ją szoferowi. Ale, mechanik, niecnota, przeważnie się na to nie godził i wiózł sportsmana prosto na policję, ale już bezpłatnie. A poczciwa policja zawsze uczynna i usłużna, prowadziła genjuszowi buchalterję. Także bezpłatnie. Okazuje się dziś, że w rubryce „Ma“ — Stasio nic nie ma, a w rubryce „Winien“... że jest winien wierzycielom z powyższego tytułu... 162 złote. Na saldo i zamknięcie (ale nie ksiąg, tylko Stasia) poczekamy, ale przez czas prawdobnie krótki.

Tajemniczy mord rabunkowy.

W nocy z 22 na 23 bm. około godz. 1-ej stróż fabryki p. Zemanka (Grudziądzka szosa) zaalarmował straż ogniową, prosząc o przysłanie karetki pogotowia ratunkowego. Okazało się, że w pobliżu fabryki znalazł on ciężko rannego, pokłutego nożem w głowę człowieka. Zabrano ofiarę napadu do szpitala, i zawezwano policję. Nim jednak ta zdążyła przybyć i wydobyć od rannego jakieś dane, któreby pozwoliły wpaść na trop sprawcy, nieszczęśliwy wyzionął ducha. Zdołano mimo to rozpoznać, że zamordowany jest pewnym rzeźnikiem z Inowrocławia, tudzież że spędził on kilka godzin w gospodzie przy ul. Sukienniczej w towarzystwie jakiegoś mężczyzny w szarem ubraniu. Ponieważ miało to miejsce bezpośrednio przed zamordowaniem, zachodzi podejrzenie, że ten właśnie mężczyzna dopuścił się w celu rabunku zabójstwa na swej ofierze.

Zjazd Polek na Pomorzu.

(Korespondencja własna z Tczewa).

Po raz pierwszy w wolnej Polsce na ziemi pomorskiej odbył się zjazd Polek, czyli przedstawicielek stowarzyszeń kobiecych oświatowych, należących do Katolickiego Związku Polek z siedziba w Poznaniu, i to w niedziele 21. 6. 25 w Tczewie.

Na zjazd przybyło kilka pań z Gdańska i Sopotu. Udział delegowanych z bliższych i dalszych miejscowości Pomorza był nader słaby. Uderzał ogromnie brak przedstawicielek Tow. Polek z pobliskiego Pelplina, a już brak poprostu słów na napiętnowanie Tow. Polek w Starogardzie, które zamiast przyjechać na zjazd, urządziło wycieczkę do Szpęgawska. Tczew naogół dopisał, zwłaszcza po południu, chociaż udział Tczewianek mógł być jeszcze liczniejszy.

Na intencję zjazdu odbyła się o godz. 8-ej rano Msza św. w kaplicy Sióstr Wincentek.

O godz. 11-ej zastępczyni przewodniczącej Tow. Polek w Tczewie p. Kobylińska zagaiła zjazd witając przybyłe na zjazd: przewodniczącą Kat. Związku Polek p. Zofję Rzepecką z Poznania i posłankę na Sejm p. Halinę Stęślicką z Górnego Śląska.

P. Rzepecka pozdrowieniem katolickiem zagaiła obrady i zakomunikowała zebranym, że program uległ zmianie o tyle, iż posłanka na Sejm p. Zofja Sokolnicka z ważnych przyczyn na zjazd przybyć nie mogła.

Pierwszy referat wygłosiła p. Władyczyna i to o konieczności organizowania kobiet pomorskich w chwili obecnej.

W czasach dzisiejszych, gdy ciągle powstają nowe prądy, gdy szerzy się komunizm, kobieta uświadomiona może zdziałać wiele dobrego i być znakomitą doradczynią męża.

Zadaniem kobiety Polki jest przedewszystkiem rozbudzić poświęcenie i ofiarność dla kraju.

Kobieta pracująca na niwie społecznej bywa nieraz wyśmiewana. Lecz na to zważać nie można i to też zazwyczaj szybko przemija.

Zarówno kobiety wykształcone jak i robotnice winny należeć do Tow. Polek, które nie jest klasowem i przyjmuje do swego grona kobiety wszystkich stanów.

Najgłówniejszem zadaniem naszem jest szczególnie tu na kresach ugruntowanie narodowości.

Musimy roztoczyć prawdziwą opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Musimy wpajać w młodzież zasady narodowe i dać jej pożyteczną książkę i gazetę do ręki. Musimy koniecznie postarać się o odpo-

wiedni lokal i zgromadzić dzieci tułające się i żebrzące po ulicach.

Jesteśmy zobowiązane prowadzić walkę z alkoholizmem. Niestety kobiety zamało sprawie tej poświęcają uwagi. Same żądamy nieraz w czasie zakazanym „butelki octu", same zachęcamy nieraz mężczyzn do używania alkoholu w sobotę lub niedzielę. Jeszcze smutniejszy należy podnieść fakt, że wiele kobiet oddaje się pijaństwu.

Również prowadzić musimy walkę ze zbytkiem.

Stanowczą walkę winniśmy prowadzić z ospalstwem społecznem. Przy wyborach musimy działać kojąco i łagodząco.

Córki nasze oddajemy na ochroniarki, pielęgniarki i t. d., bo te zawody są zupełnie zaniedbane.

Poruszono również **sprawę dzielnicowości.** Są urzędnicy, na których ciąży przekleństwo niewoli austrjackiej. Nie rozumieją oni duszy naszej i popełniają różne nietakty względem ludności pomorskiej. Z drugiej strony niektórzy urzędnicy z byłego zaboru pruskiego łączą się z Niemcami i nawet w domu mówią z rodziną po niemiecku. Żony niektorych urzędników polskich w Tczewie nie należą do towarzystw polskich, nie idą do teatru, nie biorą udziału w pochodach, za to chodzą na różne „Sammlungi" niemieckie i czują się tam szczęśliwe. Takich urzędników państwo polskie potrzebować nie może, bo oni szkodzą sprawie polskiej i narodowej.

W dyskusji zabierały głos pp.: Władyczyna, Rzepecka, Starkelowa, Ciesielska, Szczepanikowa i delegowane ze Sopotu i Starogardu.

P. Rzepecka zakomunikowała jeszcze że do Katolickiego Związku Polek należy 57 stowarzyszeń kobiecych, poczem nastąpiła przerwa obiadowa.

W obradach popołudniowych przeczytano nasamprzód telegramy nadesłane przez pp.: Sokolnicką z Poznania, Kruszonową z Grudziądza i Suchowską z Pleszewa.

Posłanka na Sejm p. Halina Stęślicka z Górnego Śląska wygłosiła referat na temat: Czemu kobiety powinny odznaczać się głębokiem uświadomieniem narodowem i państwowem

Ostatni referat wygłosiła p. Zofja Rzepecka z Poznania na temat: Jak kobieta może stać skutecznie na straży sprawy religijnej i moralnej?

Niektórzy mężczyźni mówią, że religja jest dobra dla kobiety i dla ludu. O nie, to nieprawda! Rosja zginęła, bo inteligencja rosyjska nie miała wiary i zatraciła poczucie godności ludzkiej.

W sprawie Umińskiej stawiono zbrodnię i miłość na jednej linji. Zły to znak! Tchórzostwa przed cierpieniem zbrodni nie można nazwać bohaterstwem...

Poczucie godności kobiecej w ostatnim czasie się obniżyło. Kobieta — Polka nie powinna ubierać się i tańczyć bezwstydnie Kto zatraca poczucie wstydu, ten nie ma wiary i nie kocha Ojczyzny.

Źródło tych prądów leży w agitacji żydowsko-bolszewickiej.

Co się to dziś dzieje? **Choroby zakaźne mnożą się wokół.** Dziewczynki 15 letnie znajdują się w zakładach położniczych. Nie wolno nam mówić: „Młodzież jest na to, ażeby wyszumieć!" Takie bowiem wychowanie tworzy później małżeństwa nieszczęśliwe, zdegenerowane..

W szkołach winna być pedagogika, któraby wskazywała na przyszłe obowiązki ojców i matek...

Bądźmy oszczędne, nie wstydźmy się żadnej pracy i krzewmy poczucie spełnienia obowiązków...

Burza oklasków była podzięką zebranych za piękne i przekonywujące mowy.

Wkrótce utworzony będzie na Pomorzu osobny zarząd związkowy i projektuje się utworzenie Związku wszystkich stowarzyszeń kobiecych na całą Polskę.

Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończono Zjazd Polek, którego obrady były nader poważne i rzeczowe.

Wszyscy w niedzielę do Solca Kujawskiego!

Do społeczeństwa polskiego kresów zachodnich.

Rząd niemiecki wypowiedział wojnę celną Polsce!

Niemcy chcą zmusić polską delegację handlową do uczynienia ustępstw politycznych w traktacie handlowym polsko-niemieckim.

Niemcy, widząc, iż nie uda im się ponowny rozbór Polski, iż nie uda im się powtórne oderwanie od Rzeczypospolitej rdzennie polskich ziem Śląska i Pomorza — dążą za wszelką cenę do podboju Polski na drodze pokojowej, do zwyciężenia jej przy zawieraniu bezpośrednich traktatów z Rzeszą Niemiecką. Stwierdziliśmy, że wspomagane moralnie i ośmielane stanowiskiem Rządu Niemieckiego te zamieszkałe w Polsce osoby narodowości niemieckiej, które optowały na rzecz Republiki Niemieckiej, a które dotąd jeszcze nie opuściły granic państwa polskiego, używają wszystkich możliwych wybiegów, ażeby uchylić od siebie skutki opcji.

Stwierdziliśmy, że optanci zaskarżyli akty administracyjne, wzywające ich do opuszczenia Polski, do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, wychodząc z tego założenia, iż odpowiednie przepisy Traktatu Wersalskiego nic rzekomo nie mówią o tem, że optanci winni po złożeniu opcji podążyć do tego państwa, którego obywatelstwo przyjęli.

Rozstrzygnięcie profesora Kaeckenbecka uważają optanci za przepis następczy i, opierając się na zasadzie — lex retro non agit (ustawa nie działa wstecz), chcą odmówić mu mocy obowiąz. Zapominają oni o tem, że rozstrzygnięcie prof. Kaeckenbecka jest wobec przepisów generalnych Traktatu Wersalskiego przepisem specjalnym, wymagającym jak najściślejszego komentowania.

Jesteśmy przekonani, że Najwyższy Trybunał Administracyjny wszystkie te skargi oddali. Widocznem i nie ulegającem najmniejszej wątpliwości jest, iż optanci używają wszelakich niegodziwych sposobów i wykrętów, byle tylko pozostać w Polsce.

Wobec tego wzywamy całe polskie społeczeństwo i władze do czujności!

Oświadczamy, iż jesteśmy w posiadaniu nazwisk tych wszystkich Polaków, którzy pomagają optantom do pozostania w Polsce i tworzenia u nas t. zw. „kwestji niemieckiej".

Przypominamy wszystkim czującym po polsku obywatelom **pruskie ustawy wywłaszczeniowe;** przesuwamy przed oczyma sumienia ludności polskiej kresów Zachodnich wóz Drzymały; prosimy tych wszystkich, którzy byli najbliższymi świadkami hańby XX wieku o przypomnienie sobie aktu oskarżenia, wygotowanego przez nowoczesnego Heroda — prokuratora pruskiego przeciwko dzieciom polskim we Wrześni, przeciw ich niewinnym modłom, niesionym do stóp Boga w języku ojczystym.

Prosimy tych wszystkich Polaków, którzy pomagają optantom do pozostania w Polsce, aby póki czas zawrócili ze złej drogi i wycofali swoje protekcje, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni do podania ich nazwisk do publicznej wiadomości.

Wszak i tak poza optantami w Polsce jest i zostanie zbyt wielu wrogich nam Niemców.

Wzywamy rząd do natychmiastowego usunięcia ze Śląska 30.000 robotników niemieckich, jeżeli rząd Rzeszy Niemieckiej nie zaprzestanie swych szykan i nie cofnie swojego rozporządzenia co do węgla górnośląskiego.

Polska nie powinna ani jednej godziny karmić tych robotników niemieckich, których rząd niemiecki zmusza do bezrobocia.

Mamy dosyć swoich bezrobotnych i nie wolno wydać nam ani grosza na żywienie wrogów!

Bydgoszcz, 25 czerwca 1925 roku.

Zarząd Powiatowy
Związku Obrony Kresów Zachodn.
Dr. Jan Szymański, prezes; Stanisław Skibiński, sekretarz; prof. Jan Kaźmierczak, zast. prezesa; Konstanty Trepto, zast. sekret.; Wacław Kunicki, skarbnik.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek 25 czerwca 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Łucji, Doroty p.
Jutro w piątek Jana i Pawła mm.
Wschód słońca o godz. 3.40.
Zachód słońca o godz. 8.24.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 22. 6. do poniedziałku 29. 6. mają dyżur:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: **„Pan Naczelnik... to ja".**
Jutro: **„Czy jest co do oclenia?"**

(Tani Tydzień).

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19 w czwartki od 17—19.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9 tej do 3-ciej popołudniu.

—:-:—

— **Nowy dyrektor Muzeum Miejskiego.** Jak się dowiadujemy następcę ks. Kleina będzie p. Dr. Dobrowolski z Krakowa, którego magistrat zaangażował jako dyrektor Muzeum — kontraktowo od 1 lipca br.

— **Nominacja nowego kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu.** Ks. Dziekan i Radca Stanisław Niziński w Buku, który niedawno obchodził złoty jubileusz kapłaństwa został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu.

— **Proces kolejarzy posądzonych o komunizm,** dziś się rozpoczął przed sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Na ławie oskarżony zasiedli:

1) Jan Wnuk,
2) Maksymiljan Grześkowiak,
3) Wincenty Szwed,
4) Franciszek Deoniziak,
5) Franciszek Puszkała,
6) Walerjan Żurawski,
7) Konstanty Panasiak,
8) Antoni Jabłoński Snacki.
9) Antoni Stojak,
10) Witold Lelakowski,
11) Aleksander Ast,
12) Bolesław Rudowicz,
13) Mieczysław Kurowski i
14) Kazimierz Szpyrkowicz.

Oskarżonych bronią: adwokaci: Wroński — Bydgoszcz (z urzędu), Botner, senator Liberman i poseł Śmiarowski — wszyscy trzej z Warszawy.

Proces potrwa około 5 dni.

— **Wycieczka automobilistów na wystawę grudziądzką.** Celem połączenia połączenia pożytecznego zwiedzenia Pomorskiej Wystawy w Grudziądzu z przyjemnością sportową, urządza Automobil Klub Wielkopolski, Filja Bydgszcz w niedzielę, dnia 28 bm. zbiorową wycieczkę samochodami i motocyklami, prosząc o udział wszystkich członków i sympatyków klubu. Punkt zborny Plac Wolności. Odjazd o godzinie 8 rano. O szczegółach informuje sekretarz Szymczak, Dworcowa 84, Tel 1122.

— **Zwiększenie liczby komorników sądowych w Bydgoszczy.** W związku z zabiegami Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy o przydzielenie tutejszym sądom dalszych sił komorniczych, powiadomiło Ministerstwo Sprawiedliwości Izbę, że po zbadaniu sprawy zwiększyło już etat komorników sądowych w Bydgoszczy o jednego komornika i jednego komornika pomocniczego.

— **Zarząd okręgowy Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków** podaje: W niedzielę dn. 28 bm. o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie „Dziewczyna z Olesiowa." Przedstawienie odbędzie się na życzenie Związku Tow. Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego. Bilety po bardzo przystępnych cenach do nabycia w piątek i sobotę w składzie papieru p. Kaszubowskiego ul. Niedźwiedzia 6. W niedzielę przed rozpoczęciem przedstawienia przy kasie teatralnej.

— **Baczność Strzelcy!** W niedzielę rano o 7 min. 30 zbiórka na dworcu głównym celem wzięcia udziału w uroczystościach Bractwa Strzeleckiego w Solcu.

— **Zebranie Komitetu Opieki nad Ociemniałymi Żołnierzami** odbędzie się w piątek dnia 26. bm. o godz. 6-tej po południu w salce parafjalnej przy farze. Na porządku dziennym sprawozdanie z wyniku tygodnia kwesty oraz rozwiązanie Komitetu.

— **Ofiary.** Sędzia polubowy p. Gierszewski złożył w naszej kasie pośredniczej 15 zł. na Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko" i na fundusz doraźnej pomocy „Dziennika Bydgoskiego" 5 złotych.

— **Czysty dochód z „Tygodnia Czerwonego Krzyża"** jest suma zł. 4.852,15. — Wszystkim, którzy się datkiem lub pracą przyczynili do tego wyniku, przedewszystkiem niestrudzonem kwestarkom składa Zarząd z tego miejsca staropolskie „Bóg zapłać!" Specjalne podziękowanie należy się pp. kierownikom kin „Kristal", „Nowości" i „Liberty" za udzielenie biletów (każde kino 30) do losowania oraz pozwolenie kwestowania w tychże lokalach taksamo, jak i pp. restauratorom i właścicielom cukierń.

— **Wycieczka do Liskowa.** Zarząd Konferencji Prezesów organizuje wycieczkę do Liskowa na dzień 4 i 5 lipca. Zapisy wraz z wplaceniem 20 złotych na drogę tam i z powrotem przyjmuje się do dnia 30 czerwca włącznie w godzinach od 5—6 po południu u przewodniczącego Konferencji Dra. Szymańskiego — Gdańska 19 (w podwórzu).

— **Bydgoskie Prawosławne Bractwo** zawiadamia, że nabożeństwo w domowej cerkwi, Petersona 4, odprawione będzie 27.6. o godz. 7 wieczorem i 28 6. o godz. 10. rano.

Liga Morska i Rzeczna.

W dniu 23 czerwca rb. na salce posiedzeń Wydziału Powiatowego w gmachu Starostwa odbyło się o godz. 5 m. 30 po poł, informacyjne posiedzenie Ligi. Z liczby 33 z różnych sfer społeczeństwa bydgoskiego osób stawili się: Starosta Niesiołowski, prezes sądu Frydrychowicz, dyrektor Szkoły Przemysłowej Siemiradzki, prezes poczt i telegr. inż. Zakrzewski, prof. Szkoły Przemysłowej Dr. Czajkowski, komandor Skrowaczewski, inż. Stabrowski, inż. Stecewicz. Dr, Soboczyński w zastępstwie prezydenta miasta, syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej Buczkowski, p. Idźkowski i Dr. Szymański.

Posiedzenie zagaił i obradom przewodniczył Starosta Niesiołowski.

Dyrektor Siemiradzki w krótkim, treściwym referacie wyłożył cele i zadania Ligi, zwracając uwagę na tę okoliczność, że tylko Bydgoszcz pozostała w tyle za innemi miastami i miasteczkami Rzeczypospolitej i do tej pory nie posiada własnego oddziału.

Podniesiony przez dyr. Siemiradzkiego fakt opieszałości i braku zrozumienia ze strony społeczeństwa bydgoskiego dla tak niezmiernie żywotnego zagadnienia, jakiem są drogi wodne, własny wylot na morze i jaknajszybsze stworzenie własnej marynarki handlowej znalazł swoje potwierdzenie w cyfrze zebranych.

Komandor Skrowaczewski zwrócił uwagę na wielką doniosłość połączenia na terytorjum polskiem Noteci z Wartą, które obecnie łączą się na terenie niemieckim.

Z poszczególnych następnych przemówień starosta Niesiołowski wyprowadził wniosek, stwierdzający jednomyślność zebranych co do konieczności wynagrodzenia straconego czasu i pociągnięcia do pracy szerokich sfer inteligencji, głównie zaś kupiectwa i przemysłu, w interesie których właśnie leży szybkie zrealizowanie celów i dążeń Ligi Morskiej i Rzecznej.

Aby nie tracić ani chwili czasu postanowiono wybrać tymczasowy komitet organizacyjny, w skład którego weszli: starosta Niesiołowski, prezes poczt i tel. Zakrzewski, dyrektor Siemiradzki, komandor Skrowaczewski, synd. Buczkowski i Dr. Szymański z obecnych; z nieobecnych wybrano pp.: prezydenta miasta Dr. Śliwińskiego,, inż. Wdziękońskiego i A. B. Lewandowskiego. Do tymczasowego prezydjum komitetu powołano:

starostę Niesiołowksiego, dyr. Siemiradzkiego (zast. Dr. Czajkowski), komandora Skrowaczewskiego i Dr. Szymańskiego. Następne właściwe organizacyjne zebranie (oby tylko liczniejsze) odbędzie się w auli Szkoły Przemyłowej. Na zebranie to przybędzie delegat Zarządu Głównego z Warszawy.

O dniu i godzinie nastąpi specjalne zawiadomienie.

Esjot.

Z. O. K. Z. Walne Zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie sie w piątek 27 b. m. o godz. 7 wieczorem w „Ognisku" na górnej salce. **Zarząd.**

— **„W odmętach Niagary".** Ciekawy, sensacyjny i t. d. powtarzany, gdy pragniemy nowy obraz — zareklamować lub zainteresować filmem miłośników kina, tym razem niech wystarczy jednak sam tytuł „W odmętach Niagary". który mówi sam za siebie, poza którym widzimy i wyobrażamy sobie akcje dramatu, jego treść, widoki i wogóle tło sztuki kinematograficznej z udziałem takich artystów jak Elmo Lincolu i La Marr, to już najwymowniej wszystko świadczy o potędze tego dramatu o 8-iu wielkich aktach. Nad program daje kino „Kristal" 2 aktową komedję „Strzeżcie się dziewczęta". Miedzy jednym zaś a drugim seansem występuje cudowny chłopiec odgadywacz nie tylko głeboko utajonych myśli i przyszłości, ale nawet zdradza fakta, których nie każdy pragnie ujawnienia.

— **Występy siłacza Stefana Piątkowskiego** wzbudziły w naszem mieście dość znaczne zainteresowanie. Zwłaszcza pomysłowa reklama, jaką był wczorajszy pochód tereadora i jego współzawodnika byka, ściągnęła znaczną liczbę ciekawych do Resursy Kupieckiej. Pomiędzy gośćmi znaleźli się również siłacze bydgoscy, (Klub „Siła") którzy zdecydowali zmierzyć swe siły z siłą Piątkowskiego. Walki odnośne odbędą się dziś wieczorem. Nadmienić wypada, iż Piątkowski powalił wczoraj byka, rwał rękami grube bydlęce łańcuchy itd. itd.

— **Lokatorzy a Rada Miejska.** Na ponownem posiedzeniu Związku Lokatorów, odbytem wczoraj wieczorem w „Ognisku", dokonano wyboru kandydatów na członków przyszłej Rady Miejskiej. Na liście tej znajdują się pp.: 1) Matuszczak, 2) Trepto, 3) Kaszubowski księgarz, 4) Krupa, 5) Janowski i 6) Kauch. Zebraniu przewodniczyli na zmianę: prezes p. Matuszczak oraz wiceprezes p. Trepto. Obecnych było około 100 osób. Związek Lokatorów będzie się starał umieścić swoich ludzi na pewnych miejscach — na różnych listach, ponieważ samodzielnie do urny wyborczej nie pójdzie.

Kronika policyjna.

— **Ujęto** w dniu wczorajszym i w ciągu pięknej nocki 6 „panienek". 4 żywych „trupów", których trzeba było odnieść, 4 za kradzież i 1 oszusta.

— **Jeszcze o Henningu.** Podawał sie on za urzędnika celnego Kujawę i w ten sposób udawało się mu łapać różne firmy na pożyczki...

— **Za kradzież** płaszcza w kościele Serca Jezusowego na szkodę Pelasi Kurkerewiczowej (Warszawska 15) zaaresztowano Teod. Buchholza (Dworcowa 19)

Maksymiljan Kwiger zgłosił kradzież kieszonkowa, dokonaną w tramwaju.

Z ostatniej chwili.

Połączenie telefoniczne Warszawa—Berlin

Warszawa, 24. 6. (PAT). Począwszy od dnia 1 lipca br. wprowadza się ruch telefoniczny między Warszawą z jednej strony a Berlinem i Frankfurtem nad Odrą z drugiej strony. Opłata za 3-minutową jednostkę rozmowy zwykłej wynosi w pierwszej relacji 5 franków złotych 40 centimów, w drugiej 4 fr. zł 80 ct.

Albańczyk morduje księdza.

Rzym, 24. 6. (PAT). Wczoraj w miejscowości Bari 75-letni Albańczyk zamordował w katedrze kanonika tej katedry, w chwili kiedy kanonik odprawiał mszę św. Powodem zbrodni miała być zemsta za odmowę wsparcia. Sprawca zbrodni został aresztowany.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w procesie toruńskim.

Toruń, 24. 6. Wczoraj o godzinie 10 ogłoszony został wyrok Sądu Apelacyjnego w głośnym procesie szkolnym. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę po 3 zł lub jeden dzień aresztu oraz na poniesienie kosztów sądowych.

Typy bydgoskie.



Ustawa o lichwie.

Warszawa, 24. 6 (PAT). Sejmowa komisja prawnicza na podstawie referatu pos Chełmońskiego (ZLN) uchwaliła projekt ustawy o przedłużeniu mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o lichwie na czas do dnia 1 lipca 1926 r.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Warszawa, 24 6. (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy dokonała reasumcji uchwały swej z dnia 2. czerwca b. r. w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia i postanowiła projekt odnośnej ustawy wziąść pod obrady już na jednem z najbliższych posiedzeń. W dalszym ciągu posiedzenia komisja załatwiła na podstawie referatu pos Ostrowskiego (ZLN) w drugiem czytaniu projekt ustawy o głównej inspekcji kolei Ustawa ta wprowadza urząd państwowy, podległy bezpośrednio ministrowi kolei, a działający samoistnie i niezależnie od departamentów Ministerstwa pod nazwą głównej inspekcji kolejowej, której zadaniem jest bezpośrednio nadzór nad prawidłowem stosowaniem na kolejach, obowiązujących ustaw, rozporządzeń i instrukcji we wszystkich dziedzinach służby kolejowej.

Zjazd oficerów rezerwy na Kresach Wschodnich.

Wilno, 24. 6. (PAT). Dnia 27 bm. odbędzie się w Wilnie zjazd oficerów rezerwy O. K. III. W zjeździe tym prócz oficerów rezerwy z terytorjum województwa wileńskiego, białostockiego i nowogrodzkiego wezmą również udział delegaci poszczególnych okręgowych związków oficerów rezerwy oraz przedstawiciele miejscowych władz wojskowych z dowódcą generałem Berbeckim na czele.

Polska jazda w Anglji.

Londyn, 24 6. (PAT.) W rozegranych tu dzisiaj konkursach hipicznych o złoty puhar króla Jerzego, pierwsze trzy miejsca zajęli angielscy jeźdźcy. Puhar zdobył pułk. Graham z 10-go pułku huzarów. Oficerowie polscy witani owacyjnie przez zgromadzoną publiczność zajęli następne miejsca po jeźdźcach angielskich.

Czy będą nowe wybory we Włoszech?

Rzym, 24. 6. (PAT.) „Corriere dela Sera" notuje pogłoskę, że po zakończeniu procesu w sprawie Matteotti'ego, opozycja awentyńska ma złożyć mandaty, by w ten sposób wymusić przeprowadzenie nowych wyborów

Wyprawa podbiegunowa Algarsona.

Londyn, 24 6. (PAT.) Wczoraj wypłynęła z Liverpoolu na daleką północ ekspedycja prowadzona przez Algarsona. Przed wyruszeniem w drogę Algarson oświadczył, że celem jego ekspedycji jest przeprowadzenie szeregu badań naukowych, szczególnie w strefie między Spitsbergen a Ziemią Franciszka Józefa. Wedle przypuszczeń podróżnika, w strefie tej znajdują się jeszcze nieznane niewielkie lądy.

Fala zimna w Argentynie.

Waszyngton, 24 6. (PAT.) Argentynę nawiedziła fala zimna. W Buenos Aires w nocy z soboty na niedzielę temperatura spadła na 5 stopni.

Walki wewnętrzne w Bułgarji.

Sofja, 24. 6. (PAT.) Oddział wywiadowców, który wykrył kryjówkę bandytów sprawców dokonanego w kwietniu napadu na króla został zaatakowany w okolicy Irtimon strzałami kerabinowymi. W czasie walki został zastrzelony przywódca bandy Bonew czterej inni bandyci zdołali zbiedz.

Kolonja europejska opuszcza Kanton.

Kanton, 24. 6. (PAT). Sytuacja jest bardzo niepewną. Dziś rano dowództwo angielskich sił zbrojnych wydało specjalne zarządzenie. W przewidywaniu dalszych zaburzeń amerykańska kanonierka „Helena" odpłynęła w kierunku Shamon. W Amoy położenie nie przestaje być niebezpiecznem. Wobec powtarzania się manifestacji przeciwko cudzoziemców, około 500 kobiet i dzieci z kolonji europejskiej opuściło Shamon, udając się na pokładzie statku angielskiego do Hong-Kong.

Najazd Niemców na Gdańsk.

Gdansk, 24 6. (PAT.) Związek wydawców pism niemieckich Rzeszy uchwalił odbyć kongres w Królewcu i Gdańsku: Wydawcy przybędą w bieżącym miesiącu do Gdańska, gdzie podejmowani będą przez senat gdański.

Niemcy chcą wciągnąć Rosję do Ligi Narodów.

Londyn, 24 6 PAT. „Daily Telegraph" donosi z Berlina, że rządy niemiecki i rosyjski miały się porozumieć co do tego, iż sowiety zaprzestaną podnosić zarzuty przeciwko wejściu Niemiec do Ligi Narodów. Dziennik zaznacza, że celem Niemiec jest wciągnięcie również Rosji do Ligi Narodów i utworzenie w Genewie potężnej grupy niemiecko-rosyjskiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

15401a) **Tow. Pszczelarzy** na Bydgoszcz i okolicę urządza w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę do Wtelna; wyjazd z małego dworca na Okolu o godz. 2-giej; przyjazd o godz. 7.30.

15407a) **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 26 czerwca br o godz 18-tej na sali p. Baeckera. Omawiane będą ważne sprawy z powodu zjazdu okręg II. Przybycie wszystkich członków pożądane. **Zarząd.**

15390a) **Zebranie Zarządu tow. rob. polsko-kat. przy kościele św. Trójcy** odbędzie się w piątek o godz. 7 wieczorem. Przybycie całego zarządu konieczne. **Prezes.**

15389a) **Towarzystwo Kupców.** Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej.

Klub Motocyklistów Bydgoszcz. W piątek dn. 26 bm. wieczorem o godz. 8.30 w hotelu Boston nadzwyczajne posiedzenie. Na porządku dziennym ważne sprawy jak omówienie projektowanych imprez motocyklowych itd. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

15425a). **Tow. Kupców.** Wzywamy członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Stanisława Preussa, który odbędzie się jutro 26 bm. o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Dworcowej 18d.

Tow. śpiewu „Moniuszko" przy kościele św. Trójcy. Jutro w piątek o godz. 8 punktualnie odbędzie się lekcja wspólna. Wobec zbliżającego się zjazdu powinni się **stawić wszyscy** członkowie bez wyjątku.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz V Okole—Wilczak. Zbiórka wszystkich druhów ćwiczących w piątek dnia 26 bm. o godz. 6.30 u p. Kaubego. Komplet konieczny. **Naczelnik.**

15278a) **Zarząd Tow. Powst. i Wojaków Szewderowo** podaje członkom do wiadomości, iż na zebraniu dnia 25. 6. br. będą mogli nabyć czapki po cenie bardzo nizkiej. Obowiązek każdego członka takową posiadać.

15249) **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 7 na sali p. Baeckera przy ul św. Trójcy. Z powodu bardzo ważnych spraw dotyczących niedzielnego zjazdu i zaszłych zmian, obecność każdego członka konieczna. Na zebraniu wydaje się każdemu członkowi program zjazdu.

Zebranie zarządu w czwartek, o godz. 6-tej.

15040a) **Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Nadzwyczajne informacyjne zebranie w sprawie Zjazdu Okręgowego T. P. i W. odbędzie się w czwartek dnia 25. czerwca br. o godz. 7. na salce p. Konieczki ul. Lenartowicza

15062a) **Sokół Bydgoszcz I. Zebranie Zarządu i Rady** w czwartek 25. 6. br. o godz. 8.30 w lokalu Ziółkiewicza Śniadeckich 18. W poniedziałek 22. bm. zbiera się cały zarząd w Ognisku o godz. 7 na konferencji prezesów.

Czołem! **Dr. Kantak,** prezes.

15038) **Towarzystwo Przemysłowe!** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. w Ognisku. Na porządku obrad:

1) Sprawa wyborów do Rady Miejskiej, 2) sprawa wspólnego wyjazdu na wystawę do Grudziądza, 3) sprawa wyjazdu na jubileusz Tow. Przem w Gniewkowie, 4) sprawa wystawy w Gnieźnie. O liczny udział prosi **Zarząd.**

15355a) **Stowarzyszenie Akuszerek na miasto Bydgoszcz.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 26. czerwca o godz. 3 popoł. u koleżanki p. Zabłockiej Jagiellońska 35 b. Obecność konieczna. **Zarząd.**

15361a) **Baczność, Tow. śpiewu XXI.I Okręgu.** Wspólna próba z orkiestrą odbędzie się w przyszły piątek 26. bm. o godz. 7½ wiecz. w Strzelnicy. W tym samym dniu o godz. 5. popoł. w lokalu Hotelu Lengning przy ul. Długiej posiedzenie zarządu okręgowego i członków komisji 5 z każdego tow.

Uwaga: Śpiewniki do pieśni konkursowej jednolitej „Ach biada mnie" (chór męski) i „Jak ja Ciebie" (chór mieszany) oddaje się bezpłatnie na własność wszystkim tow. okręg. biorącym udział w Zjeździe dnia 5. 7. 25.

Zarząd XXI. Okręgu.

Z okazji otwarcia Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Dzisiaj, dnia 26 b. m. otwiera prezydent Rzeczypospolitej pierwszą Pomorską Wystawę Rolnictwa i Przemysłu. Fakt otwarcia tej wystawy przez pierwszego urzędnika naszej Ojczyzny — ma podkreślić ważność i doniosłość jej dla Polski i dla Pomorza. Doniosłość tej wystawy idzie w dwóch kierunkach: kulturalnym i gospodarczym.

Najbardziej na północny-zachód wysunięta dzielnica polska Pomorze, nazbyt dotychczas była zapomnianą przez Rzeczpospolitą, przyczem napływ nie najlepszych elementów z innych dzielnic Polski wytworzył nastrój psychiczny u Pomorzan, który wyraźnie wskazywał na pewne niezadowolenie. Obecna wystawa w Grudziądzu stanie się niewątpliwie potężnym łącznikiem kulturalnym Polski z jej najstarszą dzielnicą — Pomorzem. Ta łączność kulturalna jest tem więcej potrzebna, że groźne apetyty naszego sąsiada zdążają właśnie ku zabraniu nam tej drogiej perły w Koronie Rzeczypospolitej. Zwiedzający wystawę pomorską naocznie się przekonają, że Pomorze jest dla Polski nietylko ważne jako **dostęp do morza,** lecz niemniej jako **środowisko rodzimej kultury polskiej,** którą mimo przeważającego naporu nie zdołał zabić germański zaborca.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszechmocna agitacja niemiecka zdołała wmówić, chociaż tylko w znikomą część społeczeństwa polskiego, że Pomorze zatraciło charakter polski. Wystawa pomorska **przekona** wszystkich tych, którzy Pomorza dotychczas nie znali a podszeptom tym chociaż częściowo ulegli, że **Pomorze to jedna z najbardziej polskich dzielnic,** nietylko pod względem zaludnienia, ale i pod względem kultury...

Z drugiej strony społeczeństwo pomorskie, które siłą rzeczy najliczniej przybędzie na tę wystawę, zobaczy cały ogrom kultury polskiej, kultury narodu 1000-letniego, a widok wszystkiego tego przyczyni się do puszczenia w niepamięć niedawnych wmawiań niemieckch o niższości kultury polskiej. Społeczeństwo pomorskie, które częstokroć tylko pobieżnie, z opisów zna całą Polskę, przekona się, że nasz wspólny dorobek kulturalny stoi w zupełności na wysokości 30-miljonowego narodu zachodnio europejskiego. Te walory, płynące z wzajemnego poznania się, były z pewnością poważnym bodźcem do zorganizowania Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu.

Niemniejsze korzyści płyną dla całej Polski z grudziądzkiej wystawy pod względem gospodarczym. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że kryzysy naszego przemysłu są wynikiem małej znajomości rodzimych wytworów. Ta nieznajomość z podwójną siłą występuje w całej b. dzielnicy pruskiej, a w szczególności na Pomorzu. Przyzwyczajenie konsumentów i kupców każe nabywać jeszcze zawsze wyroby niemieckie, mimo że polskie wyroby często nie ustępują w niczem zagranicznym. Pod tym względem Wystawa Pomorska zrobi niewątpliwie więcej niż wszystkie odezwy, zachęcające do kupna towarów krajowych. Wystawa bowiem jest naprawdę wielką. Z dotychczasowego pobieżnego przeglądu wynika, że wystawione są wszystkie działy produkcji krajowej w formie targowej i artystycznej. Kupiec pomorski jak i konsument przekonać się będą mogli o różnolitości produkcji naszej, której w szerokich kołach tak mało się niestety przypisuje znaczenia.

Jako miejsce nagromadzonej pracy i energji polskiej, wystawa grudziądzka promieniować będzie na całe Pomorze i w tem jej wielkie zadanie, że zapozna ona szerokie sfery społeczeństwa pomorskiego z ogólno polskim dorobkiem kulturalnym i gospodarczym.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

O toczących się w Berlinie rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, dowiadujemy się, co następuje:

Wobec piętrzących się trudności, obie strony zgodziły się co do tego, by przed zawarciem definitywnego traktatu handlowego, zawrzeć **układ prowizoryczny** na pewien określony czas, któryby pozwolił na spokojne prowadzenie rokowań w sprawie właściwego traktatu. Potrzeba zawarcia prowizorjum została uznana przez obie strony, gdyż nie ulega wątpliwości, iż znalezienie kompromisu, zwłaszcza w zakresie obrotu towarowego, wymagać będzie przedewszystkiem czasu. Aby jednak rokowania te mogły być prowadzone w atmosferze korzystniejszej, aniżeli takiej, jaką wytworzyć może stan beztraktatowy, i celem umożliwienia obu stronom korzystania ze środków naturalnych gospodarczych, należy powołać do życia układ prowizoryczny, któryby, wyłączając możliwość stosowania **nacisku lub represji,** dał podstawę do przyszłego traktatu handlowego. Tak więc trudności, które ostatnio wynikły, nie dotyczą traktatu handlowego, lecz prowizorjum. Polska i Niemcy nie uzgodniły do obecnej chwili swoich poglądów na treść tego prowizorjum.

Dla zrozumienia różnicy poglądów, podajemy poniżej postulaty obu stron oraz wzajemny ich stosunek do tych postulatów. Warunki niemieckie dają się streścić jak następuje:

1) wzajemne udzielenie klauzuli największego uprzywilejowan. w dziedzinie taryf celnych,

2) prawo wjazdu i pobytu komisjonerów oraz uregulowanie przesyłek próbek towarowych,

3) wstrzymanie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, przysługującej jej na podstawe art. 289 Traktatu Wersalskiego,

4) ze swej strony Niemcy wyrażają zgodę na dopuszczenie do Niemiec po dniu 15 czerwca tylko 160.000 tonn węgla górnośląskiego miesięcznie, zamiast jak dotąd pół miljona tonn, t. j. 20% dotychczasowego kontyngentu. Należy przytem stwierdzić, że wbrew twierdzeniom zarówno prasy niemieckiej jak i polskiej, **Niemcy nie stawiały żadnych żądań w zakresie wydalenia optantów.**

Delegacja polska ze swej strony postawiła następujące warunki:

1) na czas prowizorjum obie strony zastosują zasadę wolności obrotu towarowego, polegającą na tem, że obie strony zobowiążą się do niewprowadzania żadnych nowych restrykcyj co do importu i prawa korzystania z istniejących zastrzeżeń we wzajemnym obrocie np. w stosunku do polskiego węgla górnośląskiego,

2) na okres prowizorjum Polska gotowa jest dać Niemcom cały szereg wartościowych ulg celnych, przyznanych w drodze traktatów innym krajom za odpowiednią rekompensatę ze strony Niemiec w tym samym przedmiocie.

Jak z powyższego przedstawienia stanu rokowań wynika, stanowiska obu delegacji nie zostały dotychczas uzgodnione i sprzeczności są poważne. To też istnieje uzasadniona obawa, że między Niemcami a Polską może przyjść nietylko dziś, ale i w przyszłości do daleko idących tarć na tem tle.

Wojna celna w oświetleniu niemieck'em.

Niemiecki radykalny organ republikański „Welt am Montag" ogłasza pod tytułem „Wojna celna z Polską?" bardzo znamienny i intrygi niemieckie odsłaniający artykuł. Podajemy artykuł ten w streszczeniu:

„Wielka część prasy niemieckiej oddawna zwróciła uwagę na propagandę ciężkiego przemysłu, która, zdaje się, interesy ekonomiczne Niemiec dotkliwie poderwała. Chodzi mianowicie o nowe wydanie t. zw polityki bez wyjścia (Versackungspolitik), którą w tym wypadku ma się zastosować do polskiej części Górnego Śląska. Nadzwyczaj zgubny wpływ tej polityki już teraz w całej pełni można zaobserwować. Polsko-niemieckie rokowania handlowe są na najlepszej drodze do rozbicia. (W międzyczasie już nastąpiło. — Red.) Wojna celna zdaje się być nieuniknioną...

Sfery ekonomiczne Niemiec mają prawo żądać, **aby rokowania** handlowe były prowadzone rzeczowo, bez najmniejszego związku z kwestjami politycznemi. W rokowaniach handlowych z Polską niemiecki delegat widocznie nie stał na wysokości zadania. **W bardzo niezręczny sposób bowiem wysunięto żądanie polityczne,** mianowicie w odniesienu do likwidacji niemieckch majątków w Polsce Według wiarogodnych informacyj z polskiego Górnego Śląska stan psychiczny tamtejszej ludności niemieckiej przedstawia się następująco:

Niemcy, bez względu na to, czy optowali za Rzeszą czy też za Polską, bardzo są rozgoryczeni rozwojem polsko-niemieckich rokowań handlowych. Uważają oni obecną politykę niemiecką za niesłychane pogwałcenie niemieckich przyrzeczeń podczas plebiscytu. **Podczas plebiscytu mianowicie starano się wmówić wyborcom, że G.-Śląsk jest dla życia gospodarczego Niemiec koniecznie potrzebny, dzisiaj jednak mówi się, że polska część G. Śląska jest dla Nemiec niepotrzebna,** a gospodarcze interesy tej dzielnicy można bez namysłu ofiarować za wątpliwej wartości cele polityczne. Dalej Niemcy tamtejsi wskazują, że 80% całego przemysłu po stronie polskiej G. Śląska jest w rękach niemieckich i że przy ewent. wojnie celnej ta część przemysłu najbardziej ucierpi, co z powodu ścisłych związków z zakładami po stronie niemieckiej i na tych ostatnich bardzo ujemnie się odbije. Do szeregu dawnych błędów przybywa obecne jeszcze jeden, mianowicie błąd zastosowania polityki bez wyjścia (Versackungspolitik.) Jeżeli wojna celna stanie się faktem, należy się liczyć z zwolnieniem 25.000 robotników w olbrzymiej większości Niemców. Tak samo ucierpi cały szereg wolnych zawodów, które są wyłączną domeną Niemców. **Wojna celna odbiłaby się faktycznie na plecach Niemców z polskiej części G. Śląska.** (Podkreślenie „Welt am Montag" — Red.) Naturalnie, że Niemcy mogą zrezygnować z dowozu węgla polskiego (przed plebiscytem mówiono wpraw-

Grudziądz i okolice.

Dzięki apetytom niemieckim na korytarz pomorski, dzięki antypolskiej polityce, stosowanej przez Gdańsk i wypadkom spowodowanym ku przysporzeniu nam trudności — jak wykolejenie pociągu tranzytowego pod Starogardem — więcej jak kiedykolwiek zwrócona została uwaga całego narodu w stronę województwa pomorskiego.

Dziś więcej niż kiedykolwiek zrozumiemy znaczenie tej dzielnicy dla całości Państwa, której bronić za każdą cenę jesteśmy gotowi, pomni, że zaślubiny narodu z Bałtykiem w r. 1920 to nie kaprys jakiś, ani epizod, aby sprzeniewierzyć się tej ziemicy, na którą pożadliwem okiem spozierać nienasycony konkurent z pod znaku orła czarnego.

Pomorze zajmuje w naszej Ojczyźnie pierwszorzędne miejsce, uprzywilejowane skutkiem swego geograficznego położenia.

Któż dziś w Polsce z pobożną nie wypowiada czcią drogiej nam nazwy „Pomorze"? A któż nie zapragnałby w obecnej porze zachwycać się ze stromych zboczy Hallerowa, lub Gdyni, Oksywia lub Orłowa widokiem majestatycznych fal niezmierzonego Bałtyku?

Jeszcze dni kilka, a ruszą się liczne rzesze, bądź to spragnionych wypoczynku, aby spocząć na słonecznej plaży Polskiej Rywiéry i powietrzem morskiem pokrzepić wyczerpane siły; bądź to świat Boży miłujących turystów, chciwych zapoznania się z tem, co piękne i bogate i swojskie, rodzime; bądź to młodzieży szkolnej, pragnącej koleżeńskiego zbliżenia się do młodzieży tutejszej; bądź to nauczycielstwa przybywającego z rozmaitych okolic Polski na kursy wakacyjne, urządzane we wszystkich większych miastach Pomorza. Bliska zaś Wystawa Pomorska swoją drogą stanowić będzie też poważną atrakcję, że niewątpliwie skupi w murach historycznego Grudziądza liczne rzesze gości z kraju i zagranicy.

I niewątpliwie każdy znajdzie zachętę, zainteresowanie i zadowolenie. Historyk zwiedzi ruiny licznych zamków pokrzyżackich i potężne kościoły, które jako dzieła sztuki budowlanej przetrwały setki lat i zaczerpnie przy tej sposobności w kronikach i dokumentach, znajdujących się w archiwach kościelnych i muzealnych. Geolog zastanowi się na miejscu nad zagadnieniem, czy doprawdy w r. 1371 rozhukane fale Wisły utorowały sobie obok Gdańska drogę **bezpośrednią do Bałtyku,** darząc w ten sposób zdumionych na widok tej ewolucji mieszkańców miasta połączeniem drogą wodną z Tczewem, Grudziądzem, Chełmnem, Toruniem i resztą Polski; czy w zaraniu dziejów Wisła miała swój główny bieg, jak twierdzą geolodzy, na nizinnym terenie na wschód miasta Grudziądza, tworząc w ten sposób rozległą wyspę o niesłychanie wielkiej wartości obronnej, naturalną warownię, na której rozbudował się około 50 000 dusz liczący Grudziądz z potężnym i niezdobytym fortem Courbiera, a dzisiejszym fortem Mestwina, który to smutnej pamięci Stary Fryc z materjałów budowlanych zamków krzyżackich w Grudziądzu, Rogóźnie i Pokrzywnie po ich zburzeniu wystawił kosztem bajońskich sum.

Powiat grudziądzki obejmuje północną część Ziemi Chełmińskiej i skrawek dawnej Pomeranji, ciągnący się wzdłuż prawego brzegu Osy (Mokrej), a przydzielony już za czasów krzyżackich bądź to komturji grudziądzkiej, bądź to rogozińskiej. Liczba mieszkańców powiatu wynosiła w r. 1890 62 448 dusz, z których tylko 25 145 było wyznania katolickiego. W roku 1921 naliczono już 77 186 mieszkańców i to 54 823 Polaków, 22 322 Niemców i 31 Żydów. Stosunek ten zmienił się w ostatnich latach jeszcze więcej na korzyść elementu polskiego.

Najważniejsze miejscowości w powiecie prócz Grudziądza są czysto polskie miasteczka Łasin i Radzyn. Historja **Łasina** jest nadzwyczaj ciekawa i obfita w zdarzenia. Tu rycerze ze Związku Jaszczurów wraz z mieszczaństwem, zwalczającem nierząd krzyżacki, urządzali zjazdy i narady. Po bitwie pod Grunwaldem miasto ucierpiało niezmiernie, tak samo w czasie 13-letniej wojny (1454—1466). W roku 1628 spalili ję Szwedzi, a w r. 1717 znów uległo całkowicie zniszczeniu wskutek pożaru. Za pruskich czasów w roku 1833 wystąpił Łasin z rzędu miast, lecz już w roku 1860 uzyskał z powrotem prawa miejskie.

Radzyn należy do najstarszych miast Pomorza. Tu, już na skraju Ziemi Chełmińskiej, zbudowali krzyżacy celem łatwiejszego ujarzmienia pogańskich staroprusaków twierdzę, zamczysko z cegły i granitu, którego grube mury i wyniosłe baszty jeszcze dziś świadczą o jego wspaniałości i potędze. A jednak poddała się ta twierdza po bitwie pod Grunwaldem królowi Jagielle. W roku 1422 znów stają na przeciw siebie wojska królewskie i krzyżackie niedaleko Radzyna. Od kroków zaczepnych wstrzymano się jednak na podstawie ugody, zawartej pod Mełnem „inter castra Radzyn et Rogozno in festo I. Stanislai pontificis et martyris anno 1422".

W r. 1454 (wojna 13-letnia) opanowali rycerze Związku Jaszczurczego zamek i miasto; usiłowania krzyżaków w r. 1456 i 1461 celem powrotnego zdobycia zamku były bezskuteczne, tak, że zamek radzyński, w którym za panowania krzyżaków 40 komturów z rzędu władzę dzierżyło, pozostał teraz już w polskiem posiadaniu, aż do rozbioru. W okresie polskiego panowania zarządzali zamkiem i dobrami przynależnemi

dzie co innego), jednak dowóz 300.000 tonn przy ogólnej niemieckiej produkcji 10 miljonów tonn nie odgrywałby żadnej roli. Przytem ucierpi przedewszystkiem na tej wojnie celnej niemiecki przem. żelazny. Zaproponowanie Polakom 60.000 tonn wygląda na kpiny. Polityka niemiecka winna dążyć do utrzymania żywotności gospodarstwa na polskim G. Śląsku. Tylko polityka krótkowidza może iść innemi drogami. Tak zw. Versackungspolitik ma wszelkie dane ku temu, aby sfery hypernacjonalistyczne w Polsce wzmocnić."

Tyle artykuł „Welt am Montag". Odsłania on w dostateczny sposób cel Niemców, którzy konsekwentnie dążą do zniszczenia życia gospodarczego na polskim G. Śląsku.

Wystawa Jarmarkowa Ujście.

Dla umożliwienia dojazdu do Ujścia na Wystawę (25—29 b. m.) Komitet urządził specjalną komunikację. Dla osób jadących od strony Poznania dojazd rano do stacji Chodzież (9,30) lub Dziembówko (9,55). Od stacji Chodzież autobus.

Pod Dziembówkiem o 1½ klm. przystań na Noteci, stąd wodą do Ujścia 7 klm.

Będzie to parowiec pasażerski, publiczny, płatny i drugi parowiec, wyłącznie dla wycieczek szkolnych — za uprzednim porozumieniem z Dyrekcją Wystawy — bezpłatnie. Osoby postronne na statek szkolny wstępu nie mają.

Powrót tegoż dnia na pociąg wieczorny Dziembówko (19,20).

W jaki sposób Niemcy usiłują sprowadzać do Polski sole potasowe.

Z francusko-niemieckiego porozumienia co do exportu soli potasowej wynika, że wszelkie zamówienia Polski na te sole, czynione we Francji, Francja z reguły kierować będzie do wykonania w Niemczech. Według umowy bowiem między tymi dwoma syndykatami kopalnie alzackie, wykonywujące z reguły zamówienia amerykańskie, będą obciążać zamówieniami polskiemi i wschodnio-europejskiemi niemiecki syndykat potasowy. W razie dalszego rozwoju wojny celnej z Niemcami Polska, jak wynika z powyższego, kupowałaby sole niemieckie, jako francuskie, przez co zamknięcie przywozu soli potasowych z Niemiec stałoby się bezskuteczne.

Oddziały banku rolnego.

Oddział poznański Państwowego Banku Rolnego zostanie otwarty w pierwszych dniach lipca br., oddział wileński w drugiej połowie lipca br.

Ruch na kolejach państwowych.

Według danych dziewięciu dyrekcj kolejowych: warszawskiej, radomskej, wileńskiej, poznańskiej, gdańskiej, Krakowskiej, lwowskiej, stanisławowskiej i katowickiej, ruch na sieci normalnotorowych kolei państwowych w pierwszym kwartale 1925 r. był następujący: Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosi 12.230.012 poc. km., ruchu towarowego 8,287.101 poc. km. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 341.604.261 osi km., wagonów taboru towarowego załadowanych 435.120.992 osi km., próżnych 2,639.520 osi km. Przebieg ciężaru pociągów brutto ruchu osobowego wynosił 2,794.717000 tonn km., pociągów ruchu towarowego 5,705.702.000 tonn km. Załadowano na stacjach kolei polskich 884.046 wagonów, przyjęto od kolei zagranicznych 143.407 wagonów ładownych. Długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła 16,917 km. po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 16.810 km.

Wpływy skarbu państwa w ubiegłym miesiącu.

Z tymczasowego zestawienia dochodów zwyczajnych, z danin publicznych i monopolów, wpłynęło do skarbu państwa 112.5 milj. zł., wobec 113,7 milj. zł. preliminowanych. Podatki bezpośrednie wskutek odroczeń przyniosły o 3.6 milj. zł. mniej od sumy preliminowanej (38.6 milj. zł.) Podatki pośrednie przyniosły 8.8 milj. zł. zamiast preliminowanych 8.4 mil. zł. Z ceł wpłynęło 23 mil.j zł. wobec 23 preliminowanych. Wpływy z opłat stemplowych wynosiły 10,2 milj. zł. z monooplu 31.6 mlj. zł. Zauważyć się daje wzrastający wpływ z dochodów zwyczajnych: styczeń 100 milj. zł., luty 86.5 milj. zł., marzec 91.8 milj. zł., kwiecień 129 milj. zł., maj 112.5 milj. zł. Wysokość wpływu w kwietniu i maju tłumaczy się przypadającymi terminami podatkowymi na te miesiące. Również wzrastają stale dochody z opłat stemplowych: styczeń 8.7, luty 9.2, marzec 10.4, kwiecień 9.4 maj 10.2 milj. zł. Największą pozycję w tym dziale dają opłaty wekslowe i sprzedaż znaków stemplowych.

Kredyty państwowe w I-ym kwartale br.

Według ukończonych obecnie sprawozdań okazuje się że najwięcej z pomocy kredytowej banków państwowych korzystało rolnictwo. Bank polski w pierwszym kwartale br. udzielił kredytu dla rolnictwa w wysokości 28.3 milj. zł. Bank Gospodarstwa Krajowego 9.1 milj. zł. Państwowy Bank Rolny 17.1 milj. zł. P. K. O. 5.3 milj. zł. Ogółem udzielono rolnictwu 59,8 milj. zł. kredytu państwowego. Kredyty udzielane przez Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego dotyczyły przeważnie większej własności rolnej, zaś kredyty Banku Rolnego udzielane były głównie drobnym rolnikom. Przemysł w tym kwartale uzyskał ogółem 35.6 miij. zł. kredytu; Bank Polski 12.5 milj. zł., Bank Gospodarstwa Krajowego 21.2 milj. zł., P. K. O. 1.19 milj. zł. W ty m samym czasie przedsiębiorstwa handlowe skorzystały z kredytu w ogólnej sumie 3.3 miljonów złotych.

Realizacja zakupów sowieckich w Polsce.

Dnia 21 bm. przyjechał do Warszawy prezes sowieckiej europejskiej komisji dla zakupów manufaktury p. Steinberg celem zapoznania się z sytuacją wynikającą z dotychczasowych pertraktacji przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. z grupą przemysłowców łódzkich. W dniu 23-go b. m. p. Steinberg wyjeżdża do Pragi. Jednocześnie w dniu tym zjeżdża do Warszawy komisja techniczna expertów z Moskwy, która wyda swoją opinję w sprawie powyższych zakupów, o których ostatecznie decydować będzie osobiście prezes przedstawicielstwa handlowego ZSSR. p. Nacarenjus. W czwartek 25 bm. p. Nacarenjus wraz z dyrektorem handlowym Przedstawicielstwa p. Nachwansohnem wyjeżdża do Łodzi celem zakończenia pertraktacji w sprawie zakupu manufaktury łódzkiej na sumę 10 milj. dolarów. Jeśli przemysłowcy łódzcy przystaną na warunki sowieckie (25% gotówką i 75% wekslami 7-io miesięcznemi) pertraktacje te dadzą rezultat pomyślny.

Organa sądowe upoważnione do sporządzania protestów wekslowych i czekowych.

Z dniem 1 lipca na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca (Dz U. nr. 61 z 20. 6. 1925 poz. 431) do sporządzania protestów wekslowych i czekowych zostają upoważnieni oprócz sędziów powiatowych komornicy i urzędnicy sądowi przydzieleni do danego sądu powiatowego. Weksle i czeki przeznaczone do protestu ma się wręczyć komornikowi sądowemu lub przełożonemu kancelarji naczelnika sądu powiatowego, przyczem sędzia powiatowy wyznaczy urzędnika do wykonywania czynności zachowawczej. Wykonanie czynności zachowawczej można uczynić zależnem od uiszczenia zaliczki wystarczającej na pokrycie gotowych wydatków i opłat. Sąd powiatowy, któremu oddano weksel lub czek do zaprotestowania może polecić wykonywanie tej czynności komornikowi sądowemu. Rozporządzenie obowiązuje w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu, Poznaniu i w górnośląskiej części okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach.

Ustawa o udzielaniu poręki państwowej.

Minister Skarbu wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o udzielaniu poręki państwowej za zobowiązania banków państwowych i komunalnych oraz za zobowiązania towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich i banków hipotecznych z tytułu emisji listów zastawnych do wysokości 200 milj. złotych, lub równowartości tej sumy w walutach zagranicznych. Ustawa ta mająca na celu ułatwienie dopływu kapitałów dla kredytu długoterminowego, wywołana została o ułatwienie umieszczenia ich emisji na zagranicznych rynkach kredytowych.

Kredyty szwajcarskie dla Polski.

„Schweizerischer Bank Verein" w Bazylei zawiera z Bankiem gospodarstwa krajowego układ, na którego podstawie kupuje od Banku gospodarstwa krajowego obligacje gminne tego Banku nominalnej wartości 4 milj. zł.

Waluta za te obligacje użyta będzie na pożyczkę dla miasta Krakowa z której gmina m. Krakowa spłaca swój dawny, przedwojenny dług do „Schweizerischer Bank Verein".

Pozatem Bank Gospodarstwa Krajowego zaciąga w Banku „Schweizerischer Verein" pożyczkę gotówkową w sumie 5,000.000 zł., spłacalną za 3 lata.

Nadto są jeszcze widoki sprzedaży za pośrednictwem banku szwajcarskiego dalszych partji obligacji gminnych Banku gospodarstwa krajowego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Jurkiewicz. Przed trzema tygodniami podaliśmy, że w Niemczech pięciomarkówki złote nie istniały. Wiadomość powyższą wzięliśmy z Encyklopedji. Jednakowoż wiadomość ta okazała się nieścisłą. Złote pięciomarkówki w Niemczech zostały puszczone w obieg r. 1877, lecz na rozporządzenie Reichstagu wycofano je i urzędowo ogłoszono, że takie wcale nie istnieją.

A. W. Lipienki. Spłacić tylko 18¾%. 15 000 mkn. = 233,44 zł.

F. K. Nowaczkowo. W stosunku za 100 mkn. 18,45 zł. Stopa procentowa pozostaje ta sama.

Z. S. Kasparus. Dla naszej informacji prosimy przesłać swoje imię i nazwisko.

R. R. 160. W tym wypadku spłaca Pan tylko 18¾% pełnej wartości tj. 1729,68 zł.

X. C. Bz. W sprawie wygórowanej opłaty stemplowej należy zwrócić się do Komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej. Opłata stemplowa jest uzależniona od wysokości pieniężnej, ujętej w dzierżawie. Pożyczki hipoteczne z przed wojny waloryzuje się na 15%. 1 mkn. = 1,23 zł.

Stanisław Ad. Poselstwo niemieckie, Warszawa, Piękna 17.

F. K. Noteć. 1) 3 700 mkn.=682,65 zł. 2) 2150 mkn.=396,67 zł. 3) 2000 mkn.=369 zł. Zaległe odsetki oblicza się według wyznaczonej w księdze hipotecznej skali procentowej.

Lola Wanda w Wągrówcu. Na zaproszenie tak uprzejme nasz reporter przyrzekł złożyć Pani swą wizytę. Prosi tylko o dokładny i niefałszywy adres.

J. Br. „Echa przeszłości" zostały wyczerpane

A. Pilar... w Kowalewku. Rodzice mają prawo dysponować majątkiem tak, jak im się podoba. Jednemu dziecku mogą zapisać wszystko, a drugiemu nic.

A. B. 100 w Chełmży. Reszta ceny kupna 27.000 mkn. waloryzuje się, jeżeli wierzyciel jest osobistym dłużnikiem, w pełnej wartości z uwzględnieniem spadku wartości obciążonego majątku. Kwota powyższa według skali § 2 równa się 33.210 zł. Pożyczka hipoteczna 20.000 mkn. = 3690 zł. Zaległy procent w skali 5% dolicza się co rok do kapitału.

„Kadet". Szkoła kadetów w Rawiczu ma powstać za inicjatywą rządu. Bliższych szczegołów na razie brak.

Tadeusz, Gdańska 76. Do znudzenia pisaliśmy, że informacji udzielamy naszym bydgoskim Czytelnikom tylko ustnie od godz. 5-tej do 6-tej po poł. w redakcji.

Nr. 50. M. D. S. Pieniądze dziecięce spłaca się w pełnej wartości. Za 1 mkn. z przed wojny 1,23 zł. Stosunek spłaty musi się uzależniać od spadku wartości majątku obciążonego.

starostowie osobiście albo przez tenetarjuszy.

Wyżej wzmiankowany Związek Jaszczurów powstał w Radzyniu w r. 1397, a jego twórcami byli bracia Jan i Fryderyk z Kitnowa (majątek tuż pod Radzynem) i Mikołaj z Ryńska, ten nieszczęśliwy rycerz, który wyrokiem Krzyżaków został w r. 1411 ścięty na rynku w Grudziądzu. Historja zamku radzyńskiego i miasta stanowi osobne studjum.

Nad szosą, wiodącą z Radzyną do Grudziądza leży **Pokrzywno**, też Koprywno, czeski wyraz koprywa = pokrzywa). Tu wznieśli krzyżacy w r. 1237 w miejsce starego grodu polskiego, w części zburzonego przez pogańskich prusaków — zamek obronny. Poręczeniem z r. 1222 Konrad Mazowiecki darował wprawdzie Pokrzywno z przyległościami biskupowi chełmińskiemu Chrystjanowi, krzyżacy atoli, nierespektując woli księcia, zabrali tę darowiznę dla siebie. Na skutek skargi, wzniesionej przez biskupa włocławskiego, narazili się krzyżacy na klątwę Ojca Św., rzuconą nań w r. 1331.

W bitwie pod Grunwaldem padł komtur Wobekke, a godło zamku pokrzywnickiego (niebieski anioł na czerwonym tle) zostało zabrane przez zwycięskich Polaków. Wielki mistrz Henryk v. Plauen po bitwie pod Grunwaldem przebywał pewien czas w ekslu na tymże zamku, zwanym po niemiecku Engelsburg.

W pierwszej wojnie szwedzkiej zajęli Szwedzi zamek i zbeszcześcili w wstrętny sposób piękną w r. 1339 zbudowaną kaplicę zamkową. Nie lepiej traktowano kaplicę za czasów panowania pruskiego. Dzierżawca Kaiser, gorsząc się tym przybytkiem Pańskim, przekazał ołtarz i niektóre sprzęty kościelne proboszczowi w Okoninie, a sam zabrał się do burzenia kaplicy. Wskutek interwencji biskupa chełmińskiego zaprzestano tej niecnej roboty, lecz było to już tak późno, że w r. 1789 załamał się wskutek wichrów częściowo odkryty dach, a nieco później uległy załamaniu mury kaplicy, po której pozostały tylko nieznaczne ślady.

Pokrzywno jest dziś domeną państwowa; zabudowania ekonomji, składające się w znacznej części z pozostałych gmachów zamczyska, są ciekawe i widzenia godne, choćby z tego tytułu, że zamykają na silnie upadającym i nie równym terenie oddzielnie aż pięć dziedzińców. Przemykające przez głębokie, pagórek zamkowy otaczające fosy dwa potoki są świadkami minionych dawnych lat.

Zamek w **Rogóźnie** powstał na wysokości góry, położonej nad Gardeją w pobliżu Osy, naszczycie 70 metr. ponad poziomem tych rzek. I tu pozostały znaczne ruiny, a potężne mury wieży wjazdowej zachowały się w całości do dnia dzisiejszego. Obrona zamku zawsze była niepewna. Po bitwie pod Grunwaldem, tak samo też we wojnie 13-letniej wydali go rycerze na wezwanie w ręce wojsk polskich względnie Związku Jaszczurowego. Rzecz zrozumiała, że na zamkach obronnych zawsze były wielkie zapasy żywności i zboża zmagazynowane.

Przy każdorazowej zmianie komtura stwierdzano stan majątkowy, a odnośna registracja z roku 1388 wykazuje dla zamku rogozińskiego następujące liczby: 1000 mk. gotówki, 2100 szefli pszenicy, 3000 sz. owsa, 200 sz. grochu, 215 kawałów suszonego mięsa, 3½ kopy boczków wędzarnych, 3 dziki w soli, 100 garncy szmalcu, 2 beczki masła, 1400 serów, 13 beczek miodu, pozatem 482 koni i kilkaset sztuk trzody chlewnej.

W r. 1390 zanotowano w odnośnym spisie m. i. 2 kopy wędzonego węgorza, 5 kop wędzonych szczupaków, 150 szynek, 10 łopatek niedźwiedzich, 1½ beczki suchej kiełbasy, 7 beczek marcowego piwa, 3 beczki wina i 10 beczek metu, prócz tego 100 kop grotów, 43 kusze, hełmy, pancerze i tarcze.

Grudziądz jest siedzibą bodaj najstarszą w powiecie, a zamieszkały był niewątpliwie już dawno przed zajęciem Ziemi Chełmińskiej przez Krzyżaków. Wyniosły teren nad Wisłą nadawał się doskonale do stworzenia znaczniejszego osiedla ludzkiego, dającego możliwość pośrednictwa w handlu z południa na północ i odwrotnie. W rękopisach z czasów Bolesława Śmiałego i późniejszych wymienia się Grudziądz jako „quondam castrum", mający z zabezpieczonej Góry Zamkowej możliwość utrzymania silnej straży, przedewszystkiem na Wiśle. Zamek pierwotny prawdopodobnie Krzyżacy rozbudowali, a później dopiero zabrali się do wystawienia nowego z cegły i kamieni.

Z wyjątkiem wieży zamkowej t. zw. „Klimka" i głębokiej, przed 35 laty odnalezionej, a w roku 1895 na nowo odkopanej studni, nie pozostało prawie żadnych śladów na Górze Zamkowej. Tak samo znikły zupełnie mury obronne, które otaczały miasto. We wojnie trzydziestoletniej, a mianowicie podczas wojen szwedzkich, przechodził Grudziądz ciężkie chwile; miasto uległo kilkakrotnie pożarom i spustoszeniu. Zamek również uległ zniszczeniu. Stary Fryc zburzył go do reszty, przeznaczając cegłę i kamienie dla fortyfikacji.

Czasy krzyżackie przypominają kościół św. Mikołaja i Św. Ducha, oraz szereg śpichlerzy; ich potężne oszkarpowane mury świadczą, że służyły równocześnie celom obronnym. Klasztor pojezuicki, zajęty częściowo przez magistrat, tak samo klasztor Reformatorów, przebudowany na dom karny, powstały już za czasów polskich.

Szczegółowy opis miasta i jego zabytków wyda z okazji Wystawy Pomorskiej Tow. Krajoznawcze w Grudziądzu.

C—ski

Zjazd nauczycielski.

Z okazji I. Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu urządza Okręg Pomorski „Stowarzyszenia Chrz. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“ ogólny zjazd nauczycielski, który odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca r. b. w Grudziądzu, aby umożliwić i ułatwić nauczycielstwu zwiedzanie tej poparcia godnej I. Wystawy Pomorskiej.

Ponieważ w tym czasie nie wszystkie szkoły będą miały wakacyj, Ministerstwo W. R. i O. P. w uwzględnieniu ważności i doniosłości Wystawy osobnem rozporządzeniem udzieliło na dzień 5. i 6 lipca urlopu tym nauczycielom i nauczycielkom Pomorza i Poznańskiego, którzy zwiedzą wystawę. Rozporządzenie to zostanie podane urzędowo do wiadomości nauczycielstwu przez inspektoraty szkolne.

Zjazd nauczycielski rozpocznie się po nabożeństwie kościelnem o godz. 9.30 na auli gimnazjum żeńskiego.

Referaty wygłoszą:

1. poseł Stefan Sołtyk, prezes Sejmowej Komisji Oświatowej, p. t. „O konieczności reformy szkoły polskiej“,
2. poseł inż. Paweł Romocki „Położenie gospodarcze i finansowe Polski“, poczem nastąpi zwiedzanie grupami pod przewodnictwem fachowców

Pierwszej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu Pomorskiej, oraz zwiedzanie miasta Grudziądza.

Zarząd koła miejscowego postara się o dalsze urozmaiceuie planu powyższego.

Ze świata.

Jak się szoferzy załatwiają z pracodawcami w Paryżu.

Szoferzy taksów paryskich zażądali podwyżki pensji. A gdy im pracodawcy odmówili, wzięli się na sposób. Otóż bieg maszyny przyspieszyli w ten sposób, że jechali 1 kilometr na godzinę. Publiczność była rozgoryczona, szoferzy niewzruszeni, to też ci pierwsi zarzucili zupełnie tego rodzaju żółwiową komunikację. Właściciele tych taxis ponoszą ogromne szkody. Czy szoferzy osięgną swój cel?

Sensacyjne lądowanie na spadochronie.

Dwaj amerykańscy lotnicy wojskowi sierżant Randle Boso i kapral Arthur Bergo na początku b. m. dokonali sensacyjnego eksperymentu ze spadochronem; dwaj śmiałkowie rzucili się z samolotu znajdującego się na wysokości prawie 900 metrów i spadali czas jakiś bez użycia spadochronu. Sierżant Bose wprawił w ruch linkę, aby rozwinąć spadochron znajdując się w odległości zaledwie 600 metrów od ziemi, kapral Bergo rozwinął spadochron w odległości 450 metrów. Obaj wylądowali bez wypadku na lotnisku przyjmowani owacyjnie przez zgromadzone tłumy. — Eksperyment, którego się podjęli bohaterscy lotnicy pozwala stwierdzić, że człowiek nie traci przytomności podczas spadania z zawrotną szybkością i że szybkość nie stoi na przeszkodzie aby spadochron mógł się należycie rozwinąć.

Podajemy tę wiadomość za amerykańskiemi dziennikami, zaznaczając, że jest to typowa kaczka z za wielkiego Oceanu.

Kim jest sprawca zamachu na wicekonsula polskiego w Essen?

W związku ze znanym zamachem rewolwerowym Bergera na konsula polskiego w Essen, Lechowskiego — dowiadujemy się bliższych szczegółów:

Otóż osobnikiem, który targnął się na życie reprezentanta Polski, był żyd Berger, rodem z Krakowa, syn Fajgi z Weichmannów i Ejzera Bergerów. Berger, obecnie bezpaństwowy, został pozbawiony obywatelstwa polskiego za uchylanie się od służby wojskowej w roku 1919—1920 i wzbranianie się przed powrotem do Polski. Teraz p. Berger zapragnął wrócić „na łono rodzinne“, ponieważ jednak za dezercję utracił obywatelstwo polskie, a żadnego innego obywatelstwa dotychczas nie uzyskał, otrzymał w konsulacie odpowiedź, że nie może wyjechać do Polski, z powodu braku jakiegokolwiek paszportu. Butna, semicka krew żydowska odpowiedziała trzema strzałami rewolwerowymi, skierowanemi w pierś wicekonsula.

Samozwańczy „parlamentarzysta“.

Zajście w Sejmie naszym, wywołane przez samozwańczego „parlamentarzystę“, niejakiego Kozłowskiego, który zmyliwszy czujność straży marszałkowskiej, wtargnął do sali posiedzeń Sejmu, i usunąwszy w sposób bynajmniej nieparlamentarny z trybuny przemawiającego podówczas posła Priluckiego, rozpoczął przemawiać, nie jest faktem odosobnionym w życiu parlamentarnym. Kozłowski już przed dwudziestu laty miał w osobie niejakiego Giuseppo Naldi poprzednika.

Zdarzenie to w parlamencie włoskim miało miejsce w r. 1905. W czasie przemówienia ówczesnego ministra robót publicznych na jednym z posiedzeń plenarnych do sali parlamentu włoskiego wkroczył niezauważony przez służbę jakiś pan i rozsiadł się w pierwszym rzędzie fotelów lewicy. Wbrew całej lewicy, która nieustannie przerywała oznakami niezadowolenia mowę ministra, nieznajomy oklaskiwał ją gorąco. Oburzeni takim brakiem solidarności i lojalności „kolegi“, członkowie lewicy zaczęli wołać, aby się przeniósł raczej na ławy ministerjalne.

Nieznajomy spełnił to żądanie. Gdy jednak po skończonej mowie minister podszedł do swojego poplecznika i, ściskając go za rękę, dziękował mu za okazane poparcie, nieporozumienie wyszło na jaw. Nieznajomy bowie oświadczył, że nie jest wcale posłem i że przyszedł do izby po raz pierwszy w życiu, aby posłuchać obrad parlamentu. Po tym wyjaśnieniu poproszono go dość stanowczo o natychmiastowe opuszczenie sali. co też gorący zwolennik ministra uczynił bez opory, kłaniając się wszystkim uprzejmie.

Już czas odnowić przedpłatę!

Wobec nowej przedpłaty.

Niniejszem przypominamy naszym licznym Szanownym Czytelnikom o wznowieniu przedpłaty na nowy miesiąc, którą przyjmują listowi i nasza ekspedycja.

Mamy tę niezłomną wiarę i ufność, iż nowy miesiąc pomnoży nasze siły przez przybyłych nowych jeszcze prenumeratorów i ułatwi Dziennikowi Bydgoskiemu spełnienie tych zadań jakie na tak wielkiem piśmie ciężą wobec ziemi pomorskiej.

Zaznaczamy, iż miesięczna przedpłata wynosi 2 zł. 52 gr. przez listowego, zaś 2 zł. w ekspedycji, 6 zł. kwartalnie, zaś u listowego 7 zł. 55 gr.

Kupujcie nalepki Chrobrego!

Na dzień 28 czerwca zjeżdżają do Bydgoszczy powstańcy i wojacy...

Trzeba ich przyjąć gościnnie, trzeba miasto przystroić, domy i okna udekorować...

W tym celu Związek Okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków wydrukował nalepki w barwach narodowych z portretem Chrobrego. Sprzedaży po domach i sklepach podjęli się harcerze. Cena nalepki 30 groszy. Dochód przeznaczony na cele przysposobienia wojskowego.

Tak jak w dniu 3 Maja nie było w mieście okna bez nalepek, tak i teraz, obywatele-Polacy, złóżcie dowód, że solidarujecie się z naszą rezerwową armją narodową i chcecie, aby Polska była wielka i potężna jak za... Chrobrego.

Nalepki też nabywać można w księgarni p. Idzikowskiego ul. Gdańska 19.

Zarząd Okręgowy Związku Powstańców i Wojaków.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 24. 6. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł.
Żyto	31,50—32,50
Jęczmień browarny	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	44,50—46,50
Mąka żytnia 70% z workami	42,50—44.50
Mąka pszenna 65% wł. worka	54,50—57,50
Ospa żytnia	20.50—
Ospa pszenna	19,75—
Pszenica	—
Owies	30,50—31,50
Ziem. jad.	—
Łubin niebieski	9,50—11,00
Ziemniaki fabryczne	—
Łubin żółty	12,00—14,00
Groch polny	—
Groch vikt	—
Seradela nowa	—
Płatki ziem.	—
Koniczyna czerwona	—
Koniczyna szwecka	—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Koniczyna w łusk.	—

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24 czerwca 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Holandja	208,80	209,30	208,30
Londyn	25,33	25,37	25,24
Nowy Jork	5,18½	5,20	5,17
Paryż	24,32	24,38	24,26
Praga	15,43¼	15,47	15,45
Szwajcarja	101,10	101.35	100,85
Wiedeń	73,20½	73,38	73,02
Włochy	19,35	19,40	19,30

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 24. 6. 25. spędzono na targowisko 814 szt. bydła, 2160 świń 556 szt. cieląt, owiec, 707 wołów 85 buhaji 329 krów 400 kóz — Razem 4237 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły: pełnomięsiste wytuczone, woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7	88
młode miesiste nie wytucz. i st. wytucz.	78—80
miernie odżyw. mł. dobrze odżyw. — st	64—

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	80—82
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	68—70

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	88—90
starsze wytuczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałówki	78—80
miernie odżywione krowy jałówki	60—64

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	92—94
średnio tuczone cielęta i najprzedn. ssaki	80—84
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—74
liche ssaki	60—64

Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	142—144
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	136—138
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	128—130
mięsiste świnie ponad 80 kg.	120—122
maciory i późne kastraty	116—128

Przebieg targu ożywiony.

CENY.

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

za czas od dnia 22. 6. do dnia 24. 6. 25 r.

Cena za 100 klgr.	od zł.—do zł.
Pszenica	36.00—37,00
Żyto	32,00—33,25
Jęczmień browarny	30,00—30,75
Owies	30,00—31,75
Otręby żytne	21,00—

Ceny hurtowne — Loko stacja załadowania

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. ° C	Zachm. 0—10	Kierunek szybkość wiatru metr na sek.
24. 6. 1. poł.	50,7	19,5	7	W. 4,2
24. 6. 9 wiecz.	50,6	14,3	0	C. 0
25. 6. 7 rano	51,0	15	0	C. 0

Temperatura doby ubiegłej: średnia 15.86 najwyższa 19,9 najniższa 6.7 Wysokość opadu.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na lipiec 1925 r.** za 2,52 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za **lipiec** 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1925.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na III kwartał 1925** (lipiec, sierpień i wrzesień) **za 7,55 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za III kwartał 1925 (lipiec, sierpień i wrzesień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1925.

podpis: ....

Dziennik Bydgoski

zamawiać można w następujących agenturach:

Bydgoszcz-Miasto.

Assmann, Hetmańska 25.
Apelbaum, Sieroca 2.
Brząkała, Zygmunta Augusta 19.
Błaszek, Sienkiewicza 23.
Bregier, Mazowiecka 5.
Buncler, Chocimska 4.
Berg, Kaszubska 33.
Brzozowski, Świecka 14.
Barańskich, Śniadeckich 11.
Brodzikowski, Zamojskiego 37.
Bogusławski, Kujawska 17.
Boch, Jackowskiego 13.
Bachnicki, Błonia 22a.
Bonin, Pomorska 22/3.
Cesarz, Św. Trójcy 22a.
Chylmański, Gdańska 65.
Cieślewicz, Mazowiecka 8.
Chudy, Pomorska 42.
Caft, Wileńska 9.
Dege, Błonia 10.
Deja, Rycerska 17.
Express, Jagiellońska 46/47.
Domeracki, Jagiellońska 35 b.
Express, Gdańska 2.
Express, Gdańska 49.
Express, przy Dworcu.
Express, Batorego.
Florczak, Królowej Jadwigi 7a.
Fiszer, Pomorska 30 a.
Farolewski, Chocimska 14.
Fac, Wileńska 8.
Gryska, Kujawska 71.
Gawęcka, Stary Rynek 5/6.
Górecki, Bocianowo 10.
Gordon, Podgórna 12.
Grzybowski, Bocianowo 3.
Goc, Bocianowo 21.
Gralewski, Gdańska 75.
Grabowski, Błonia 1.
Grzemski, Lubelska 1.
Grudziński, Lubelska 33.
Goniec Inwalida Jagiellońska 56.
Goniec, Dworcowa 52.
Hahm, Jagiellońska 35.
Hajmann, Szubińska 11.
Herzberg, Szubińska 8.
Halagera, Kujawska 12.
Janiszewski, H. Frankego 4.
Idzikowski, Gdańska 17.
Jakuszkowiak, Jagiellońska 6.
Jankowski, Nowodworska 36.
Janowski, Pomorska 14.
Knebe, Jackowskiego 14.
Kociński, Łokietka 5.
Kalitowski, Długosza 5.
Kuźmiński, Łokietka 8 c.
Kujawski, Kordeckiego 27.
Kruszczyński, Św. Trójcy 12.
Koszczab, Szubińska 14.
Kamiński, Nowodworska 12.
Kasza, Wiatrakowa 9.
Kręcki, Szczecińska 1.
Kruczkowski, Chocimska 12.
Klein, Bocianowo 33.
Kochański, Gdańska 117.
Krzyżyńska, Podgórze 40.
Kosiedowski, Śniadeckich 15/16.
Kowalski, Sowińskiego 20.
Księgarnia „Świt", Śniadeckich 50.
Knoll, Pomorska 18.
Krzyżagórska, Krasińskiego 10/13.
Kostrzewski, Aleje Mickiewicza 10.
Klusak, Toruńska 3.
Kiliński, Toruńska 155.
Kazubowski, Toruńska 146.
Krasiński, Dworcowa 59.
Kordecki, Sowińskiego 7.
Kielczyński, Jagiellońska 73.
Komperda, Gdańska 114.
Leński, Kujawska 78.
Lewandowski, Warmińska 1 a.
Lewicki, Dworcowa 17.
Lewandowski, Chrobrego 18.
Langner, Pomorska 41.
Leixner, Bocianowo 44.
Lewandowski, Plac Poznański 14.
Lis, Toruńska 29.
Majewski, Kujawska 14.
Matuszewski, Warszawska 4.
Majak, Śniadeckich 27.
Michalak, Racławicka 1.
Molenda, Sienkiewicza 63.
Mikołajczak, Mazowiecka 41.
Nawrocki, Rycerska 5.
Opałka, Kujawska 91.
Prauze, Pomorska 8.
Pietruszewski, Bocianowo 28.
Polonja, Bocianowo 21.
Przenierzyński, Gdańska 71.
Pangowski, Gdańska 84.
Piwecki, Św. Trójcy 27.
Preuss, Śniadeckich 15/16.
Rozmiarek, Łokietka 8 a.
Retiq, Gdańska 85.
Rembowicz, Chrobrego 3.
Rosenau, Sienkiewicza 43.
Ruciński, Racławicka 16.
Rachuła, Rycerska 2.
Sieg, Sienkiewicza 21.
Świniarski, Pomorska 13.
Purchla, Glinki 53.
Szott, Bocianowo 18.
Szlosowski, Gdańska 58.
Szymaniak, Nowodworska 29.
Sadowczyk, Warszawska 24.
Sumiński, Łokietka 16.
Safian, Siemiradzkiego 7.
Strunk, Poznańska 19.
Stryszyk, Plac Poznański 11.
Susek, Św. Trójcy 16.
Steinke, Św. Trójcy 19.
Szczepaniak, Podgórna 11.
Treuchel, Sienkiewicza 31.
Tykwiński, Gdańska.
Trafas, Plac Po-znański 12.
Węglarski, Kujawska 27.
Wrzeszczyński, Sienkiewicza 13.
Weyna, Bocianowo 26.
Wełmiński, Gdańska 94.
Wegner, Grodztwo 27a.
Zalewski, Gdańska 102.
Zaręba, Sieroca 3.
Zagórski, Dworcowa 13.
Zamurowski, Kujawska 72.
Zumkowski, Nowodworska 15.

Bydgoszcz-Szretery.

Ekert, Promenada 5.
Kwiatkowski, Promenada.
Lewicki, Promenada 33.
Sieracki, Promenada 1.

Bydgoszcz-Bielawki.

Lange, Leśna 23.
Łapa, Senatorska 12.
Mączyński, Senatorska 42.
Marcinkowski, Poniatowskiego 2.
Neruszewicz, Senatorska 15.
Orawczyk, Stepowa 7a.
Waszkiewicz, Senatorska 9.
Ziółkowski, Poniatowskiego 9.

Bydgoszcz-Wilczak.

Abraham, Czarneckiego 6.
Balcer, Malborska 8.
Doberstein, Nakielska 54.
Dłużyński, Malborska 9.
Grenda, Malborska 2.
Jarozell, Wysoka 21.
Krysiński, Czarneckiego 9.
Kukucki, Na Wzgórzu 21.
Marchlewski, Nakielska 73.
Matias, Różana 12.
Pochopień, Wysoka 30.
Polonja, Malborska 1.
Rogowski, Winc. Pola 11.
Szmuge, Ułańska 8.
Stankiewicz, Nakielska 11.
Stupaj, Nakielska (kiosk).
Starzyński, Nakielska 85.
Sołtysiak, Malborska 2.
Zagórski, Czarneckiego 4.

Bydgoszcz-Okole.

Arentowicz, Grunwaldzka 86.
Borowiak, Śląska 4.
Bukolt, Grunwaldzka 91.
Burdelski, Grunwaldzka 94.
Bogacki, Grunwaldzka 55.
Chmara, Grunwaldzka 7.
Drzewiecki, Grunwaldzka 93.
Dopslauf, St. Szkolna 10.
Dąbrowski, Chełmińska 21.
Gierszewski, Grunwaldzka 12.
Jóźwiak, Graniczna 11.
Ignowski, Jasna 13.
Jeremba, Grunwaldzka 86.
Krawczyński, Grunwaldzka 73.
Kurchale, Jasna 11.
Łassa, Stara Szkolna 12.
Niemczewski, Grunwaldzka 102.
Ogórkowski, Jasna 16.
Reek, Grunwaldzka 85.
Sikorski, Grunwaldzka 87.
Szlichemski, Grunwaldzka 23.
Szczeciński, Grunwaldzka 94.
Wolf, Grunwaldzka 62.
Wich, Jasna 23
Urbanowski, Grunwaldzka 69.
Zirka, Chełmińska 23.

Bydgoszcz-Szwederowo.

Balke, Orła 109.
Blum Leszczyńskiego 2.
Czarnecki, Ks. Skorupki 84.
Daroń, Ugory 46.
Dąbrowski, Ks. Skorupki 24
Dubiel, Stroma 48.
Gorzelany, Orła 11.
Grylewicz, Bielicka 48.
Hybiał, Orła 56.
Konieczka, Lenartowicza 3.
Kunkiel, Leszczyńskiego 11.
Kowalski, Bielicka 13.
Kowalkowski, Orła 62.
Mazurkiewicz, Ugory 26.
Pawlikowski, Gołębia 85.
Polonja, Stroma 25.
Reichert, Strzelecka 83.
Sikorski, Dąbrowskiego 11.
Stachowski, Bielicka 19.
Stachowiak, Konopna 34.
Seehafer, Piękna 17.
Styler, Strzelecka 88.
Żelno, Orła 18.

Bydgoszcz-Rupienica.

Szuszkiewicz, Nakielska 14.

Bydgoszcz-Małe Bartodzieje.

Fietzner, Bełzka 15.

Bydgoszcz-Wielk Bartodzieje.

Lenckowski, Fordońska 75.
Kościelski, Fordońska 76.

Bydgoszcz-Miedzyn.

Dykas, Nakielska 12.
Jagodziński, Nakielska 11.
Karolewicz, Nakielska 7.

Bydgoszcz-Czyżkówko.

Janke, Grunwaldzka 25.
Kukuk, Grunwaldzka.
Polonja, Grunwaldzka.
Słaboszewski, Grunwaldzka 9a.
Tomaszewski, Grunwaldzka 20.
Wegner, Grunwaldzka 15.
Wyszowieccki, Koronowska 20.

FORDON.

Fr. Płotka, restauracja i skład kolonjalny

SOLEC.

Masłowski, drukarnia i skład papieru

NAKŁO.

Brewing, księgarnia.

CHEŁMŻA.

Sikorski, drukarnia i księgarnia
Józef Balicki, Dworcowa 6.

CHEŁMNO.

Fr. Kociniewski, kiosk, ul. Dworcowa
Kobierzyński, księgarnia ul. Toruńska 2

INOWROCŁAW.

Knast Stefan, księgarnia, Król. Jadwigi
Hermes, księgarnia, ulica Król. Jadwigi

GNIEZNO.

Łabędziński, księgarnia i skład papieru

WYRZYSK.

Księgarnia Polska, Wende

ŻNIN.

Leon Ksycki, drukarnia i skład papieru

SĘPÓLNO.

Drukarnia Polska.
Suchomski, skład.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Poradza prawny z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1671

Fotografuję w kolorach od 1 zł. „Wiol" Sienkiewicza 44. (15243

Fotografuję od 50 groszy „Wiol" Sienkiewicza 44. (15243

Kucharz poleca się do gotowania na wesela, pogrzeby, zabawy lub inne uroczystości. Leon Lewandowski u p. Piaseckiej, Trzemeszno, Wodna 1 pow. Mogilno. (15349

Ważne dla panów kupców, nadmiernie zaopatrzonych w towar. Mam skład w nowem stylu do dyspozycji własnem domu, przyjmie filję lub sprzedaż komisową w artykułach, bławaty, konfekcja krótkie towary obuwie i t. p. Wiadomości ki rownictwa posiadam, gwarancja zapewniona Zgł. uprasza A. Mielcarzewicz Barcin pow. Szubin Kościelna 61 (18283

Bieliznę wszelkiego rodzaju pierze się po tanich cenach. Prasowanie sztywnej bielizny pierwszorzędne Warszawska 5. (15411

SPRZEDAŻE

Majątki ziemskie, domy, wille, interesy handlowe poleca do sprzedaży biuro asazyckiego, Dworcowa nr. 13, tel. 760. (14784

Majątku od 150—250 mórg dobrej ziemi z ładnem otoczeniem i dobrą komunikacją poszukuję, odległość od Bydgoszczy nie dalej jak do 50 km Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Majątek". Proszę opisać wszystko szczegółowo. (15372

Dom piętrowy, murowany, z wolnym interesem i mieszkaniem, pozatem 3 morgi roli i sad owocowy w dużej wsi kościelnej, położone na łepsze obok kościoła tanio i korzystnie na sprzedaż B. Gierszewski, Byslaw pow. Tuchola. (15355

Dom z ogrodem owocowym korzystnie na sprzedaż Wiadomość Na Wzgórzu 61. (15347

Domek na przedmieściu, 3 morgi dobrej roli, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż Wiadomość Wrocławska 2. (15419

Willa do sprzedania Bielawki ul. Wawrzyniaka 4 Zgł. się od 3 do 6 godz. (15101

Sprzedam zaraz mój gościniec 9 mórg pszennej roli ładny ogród, kuźnia żywy i martwy inwentarz 6 kilometrów od Bydgoszczy. Informacji udzieli Duczyński. Wrocławska 2 Bydgoszcz (15420

2 wozy na rysorach na sprzedaż Frankowski, Mazowiecka 10. (15512

Piekarnia w pełnym biegu, system amerykański, budynki masywne, 4 morgi ogrodu zaraz na sprzedaż. Cena 12000 zł., wpłaty połowę. Adres wskaże Dz. Bydg. (15277

Na sprzedaż dobrze procentująca się restauracja z mieszkaniem, stajnią, podwórzem i małem ogrodem Zgł. do Dz. Bydg. (15344

Na raty długoterminowe sprzedajemy własnego wyrobu kanapy, leżanki, materace, klubowe garnitury, łóżka żelazne składane i inne, za wykonanie gwarantujemy Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6. Hurtownia tapicerska. (15397

Samochód 4 osobowy Mathis na sprzedaż Królowej Jadwigi 19 III p. (15374

Dla fryzjerów! Na sprzedaż 1 płyta marmurowa wielk. 3.00 mtr., 2 miski w płycie i 3 stolikі. Czochralski, Kcynia, Rynek. (15409

Meble na raty! Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (14817

Meble i rzeczy kuchenne z powodu wyjazdu na sprzedaż. Informacje u gospodarza — restauracja 4-ta śluza. (15160

Pokój męski kompl. dęb forn korzystnie na sprzedaż, także na raty. Grodztwo 29. (15358

Meble wszelkiego rodzaju od zwyczajnych do najwykwintniejszych polecają stale w wielkim wyborze za gotówkę i częściowe spłaty. Dom Górnośląskich Sp. Sienkiewicza nr. 6 a. (14824

Centryfugi Alfa-Laval, Diabolo, Milena, Westfalia, Diadem, Wiking, Roth itd. od 60 zł. powązwszy Rowery Puch, Stoewer, Wittler, Oppel, Diamant itd. Kosa. Kuhlmana i Bruna parowniki, oleje, smary na osie poleca po najtańszych cenach J. Górny, Tuchola. Telefon 11. (15194

Motor elektryczny 20 P. S na sprzedaż. Nakło, Wiatrak. (15362

Kilka starszych koni roboczych korzystnie na sprzedaż (15311
Preuss & Wolff handel koni. Tel. 355. Bydgoszcz, Dworcowa 47

KUPNA

Złoto do wyrobów dentystycznych kupuję. Gozimirski dent., Długa 41, tel. 1312 (15176

LEKCJE

Buchalterji wyuczają listownie kursa Sokołowicza, Warszawa, Zórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. (11738

Student wyższej szkoły handlowej w Warszawie poszukuje kondycji na lato Oferty Warszawa Wspólna 71—2, Jan Kozarzewski dla „E. Z." (15416

POSADY

Zastępców dla powiększenia naszych abonentów przy dobrym zarobku i zysku na stałe poszukuje się Of. upr. w niemieckim do Polnisch Danziger Frachtprüfungsstelle „Tel" Danzig, Elisabeth kirchengasse 1. (15364

Pomocnik (mechanik) na rowery, muszyny do szycia, samotny, może się zgłosić listownie. St. Nowak, Kcynia. (15410

Handlowiec z branży kolonjalnej, który już odwiedzał klientelę detaliczną może się zgłosić pod „Z. Z." do Dzien. Bydg. (15427

Młodszego ekspedjenta i ucznia potrzebujemy do naszego handlu hurtownego zaraz lub później. Piśmienne oferty upr. Łuczkowski i Żbikowski, Dworcowa 70 71. (15426

Pierwszorzędny czeladnik szewski, który mógłby ewentl. zastępować majstra może się zaraz zgłosić. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (15401

Służąca starsza z dobremi świadectwami, która zna gotowanie, potrzebna. L. Weilandt, zegarmistrz, Chojnice, Rynek 20 (15413

Potrzebna nauczycielka wychowawczyni do dwojga starszych dzieci 10 i 13 lat. Wiadomość w Restauracji pod Orłem przy kasie. (15245

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Bydgoszcz, Jezuicka 17, Markowski. (15338

Młody pomocnik kowalski potrzebny zaraz. Hetman ska 35. (15414

Bona potrzebna do 2 dzieci w wieku 6 i 4 lat i do pomocy w domu. Osoba inteligentna, rutynowana, mająca zamiłowanie do dzieci i będąca do brą wychowawczynią może się zgłosić między 9—10 rano na ul. 20 Stycznia nr. 35. Reflektuje się tylko na osobę mogącą się wykazać dobremi poleceniami. Belzowa. (15416

Mistrz piekarski lat 36, poszukuje posady z chętnie) samodzielnej Of. pod „V. G." do Dzien. Bydg. (15348

Kowal z własnemi narzędziami, który prowadzi maszynę parową poszukuje się zaraz posady, najchętniej na majątku. Zgł. do Dzien. Bydg. pod Kowal". (15424

Poszukuję chłopca uczciwego i dzielnego w wieku od 16—18 lat, który ma zamiłowanie do kina. Zgł. pod „Kino A. M." do Dzien. Bydg. (15354

Starsza gospodyni lub dziewczyna która samodzielnie gospodarstwo prowadzić umie, od 2 osób i 1 dziecka, może się zaraz zgłosić, pensja obojętna. Dworcowa 20 III ptr. lewo. (15373

Panienka która pracowała u krawca może się zgłosić. Ul. Gdańska 36, krawiec. (15400

Ucznia do biura z lepszem wykształceniem poszukuje Antoni Piliński, Bydg. Fabryka musztardy. (15279

Chłopak potrzebny do pasenia bydła na gospodarstwo od zaraz Piasecki Dworcowa 80. (15319

Młody inteligentny pan poszukuje zaraz lub od 1. 7. jakiegokolwiek zajęcia inkasenta sklepowego. Może stawić wyższą kaucję. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kaucja". (15405

Panna z lepszej rodziny przyjmie posadę w interesie piekarskim lub kolonjalnym, w wolnych chwilach wyręczy panią domu, posiada dobre świadectwa. Oferty pod „Fr. M. 10" do Dz. Bydg. (15418

Reprezentacje wyjeżdżam na Podlasie i bliskie kresy wschodnie (Siedlce, Biała, Brześć nad Bugiem) i poszukuje reprezentacji fabryk i firm, pragnących wprowadzać tam swoje towary. Of. do Dz. Bydg. pod „Reprezentacje" (15249

Syn uczciwych rodziców chce się wyuczyć za kelnera. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Kelner" (15308

Do naszych szanownych Interesentów Czytelników i Inserentów.

Z powodu **częstych pomyłek**, zachodzących na **tle fałszywego adresowania** listów kierowanych do naszego przedsiębiorstwa, uprasamy adresować:

Wiadomości, tj. korespondencje, rich towarzystw i t. p., przeznaczone dla **redakcji**:

Redakcja
„Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, Poznańska 30
Telefon 325.
Telefon naczelnego redaktora 316.

Zamówienia (prenumeratę) na „Dziennik Bydgoski", reklamacje pocztowe, listowne przesyłki ogłoszeń:

Administracja
„Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, Poznańska 30
Telefon 315.

W sprawie druków, prac introligatorskich i wszelkich spraw urzędowych, sądowych i władz innych, dotyczących Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc. i wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego":

„Drukarnia Bydgoska"
Bydgoszcz, Poznańska 30
Telefon 315.

Służąca z gotowaniem, praniem potrzebna zaraz do Warszawy. Misiewicz, Sw. Trójcy 22a IV ptr. (15407

Panna lat 28 z lepszej rodziny z dobremi świadectwami poszukuje posady gospodyni od 1 lub 15 7. 25 r. Krajecka Grunwaldzka 70 (18385

Byly rejestrator i kierownik Sekretarjatu Prokuratury Sądu Okręgowego poszukuje zaraz zajęcia, najchętniej w biurze adwokackiem. Łaskawe zgłosz pod „M. M. 28" do Dzien Byd. (1368

Kasjerka rutynowana z doskonałem świadectwem poszukuje posady. Of. do adm. Dzien. Bydg. pod „Kasjerka". (15097

DZIERŻAWY

Ubikacje fabryczne ca. 200 □ mtr. i większe z podwórzem poszukuję zaraz. Oferty pod „Fabryka" do Dz. Bydg. (15266

Posiadłość 6 mórg na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Giezing, Bydgoszcz-Bielice, ul. Brzozowa 2. (15386

Wydzierżawię dwór, palac, całe I piętro może być wolne, w ładnem otoczeniu, park, ogród, woda, blisko stacji kolejowej, konie mogą być do dyspozycji stosownie do umowy. Of. pod „G. S" do Dzien. Bydg. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek poczt. (15370

Dzierżawa 207 mórg ziemi i młyn motorowy 35 P. S. z kompl. żywym i martwym inwentarzem, z całkowitemi żniwami, dom 6 pokoi, ogród owocowy, młyn przemiela 10 cetr., w dobę, w dobrej okolicy i komunikacji. Potrzebne około 20000 zł. Oferty pod „Młyn" do Dzien. Bydg. Na odpowiedź załączyć znaczek poczt. (15371

MIESZKANIA

Mieszkania 4—5 pokoj. w śródmieściu dla dentysty poszukuję. Płacę dzierżawę za 1—2 lat z góry. Of. pod „Dentysta" do Dzien. Bydg. (15351

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią od zaraz do 1 sierp. płacę komorne za rok z góry także udzielam pożyczki do 1000 zł. pod dobremi warunkami w prest od gospodarza. Of. do Dz. Bydg. pod nr. 520. (15290

Młode małżeństwo poszukuje 1—3 pokoi z kuchnią, za wynagrodzenie wykonuje renowacje malarskie. Ugoda według umowy Zgł. do Dz. Bydg. pod „Malarz". (15406

Poszukuję 3 pokoje z kuchnią w okolicy Placu Poznańskiego lub Wełnianego Rynku. Dam dobre warunki. Tel. 1347. (15417

Pokój dla dwóch lepszych pań z obiadami od wynajęcia. Sw. Jańska 20 parter. (15183

POKOJE

Panienki lub chłopców przyjmie na stancję Tucholka ul. Strzelecka 15 III ptr. (15440

Przyjmę ucznі na stancję. Oddzielne pokoje, dobre życie, solidna opieka. Sokołowska, Lipowa 3 II ptr. prawo. (15241

Pokój dobrze umeblowany od 1 lipca dla dwóch panów do wynajęcia. Lipowa 5a, I p. l. (15357

Pokój umeblowany do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2/3 parter lewo. (15214

Ważne dla rodziców stancja pierwszorzędna dla uczni szkół średnich, odżywianie obfite, troskliwa opieka, wychowanie. Swiętojańska 22, piętro lewo. (15218

Ważne dla rodziców. Stancja pierwszorzędna dla uczenic szkół średnich, odżywianie obfite, a troskliwa opieka, wychowanie, francuski, fortepian. Dworcowa 66 piętro, lewo. (15018

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje 1—2 umeblowanych pokoi możliwie z łazienką, przy inteligentnej rodzinie. Of. Inżynier Rybałko, Królowej Jadwigi 19. (15321

Na stancję przyjmę 2 uczni z lepszego domu. Ul. Bernardyńska 10, II p. pr. (15307

Na stancję przyjmie 2 uczni wyższy urzędnik. Zgł. pod „Stancja" do Dz. Bydg. (15305

Pokój umebl. dla pan lub pa nów do wynajęcia. Jackowskiego 20, Foleszyński. (14882

Pokój umebl. z osobnym wejściem dla 2 panów do wynajęcia. Ugory 4. (15408

Pokój frontowy umebl. przy ul. Cieszkowskiego dla lepszego pana do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (15404

Pokój umebl. duży do wynajęcia zaraz. Sniadeckich 9 I ptr. (15415

2 pokoje umebl. frontowe z osobnym wejściem do wynajęcia. Kordeckiego 15 II ptr. (15382

Gimnazjasta I klasy otrzyma dobrą stancję. Promocję roczną do klasy wyższej gwarantuje się. Warszawska 21, I pr. (15390

Stancja dla uczni gimn. niższej klasy, opieka troskliwa, odżywianie dobre, wynagrodzenie niskie. Zgł. ul. Cieszkowskiego 2, I ptr. (15383

Pokoju umebl. z oddzielnym wejściem poszukuje Zgł. pod „Oddzielne wejście do Dz. Bydg. (15387

Pokój umebl. z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Sw. Trójcy 12a I ptr. prawo. (15367

Pokój umebl. frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość Stary Rynek 20 skład obuwia. (15378

Pokój umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 7 parter lewo. (15317

Letnisko mam jeszcze kilka pokoi z całem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Franc. Józef Bronlewski, Czarnków (15600

ROZMAITOŚCI

Kawaler ciemno-blondyn, lat 25 średniego wzrostu, inteligentny, przystojny, dobrego charakteru, urzędnik miejski, z braku dna omości poszukuje tą drogą inteligentnej, miłej powierzchowności, dobrego charakteru, gospodarnej panny z posagiem Wiek do 22 lat, cel matrymonialny, dyskrecja ręczona słowem. Of. wraz z fotografją, która wrazie odmowy zostanie zwrócona, do trzech dni kierować Dz. Bydg. pod „L. D" (15380

Pani w średnim wieku z dobrego towarzystwa, samotna, szuka sympatycznej, przywzwoitej znajomości pani lub pana do wspólnych wycieczek. Łask. zgł. pod „Wycieczki" do Dz. Bydg. (15375

Kawaler lat 42 rzemieślnik dla braku znajomości poszukuje starszej panny lub młodszej wdowy. Panie, które posiadają urządzenia na 2 pokoje kuchnię zechcą swe of. złożyć do Dz. Bydg. pod „W. B. 42". (15399

Funkcjonarjusz Straży Celnej, samotny, inteligentny i nawskróś sumienny, przyjmuje przez dłuższy czas jako pomocnik biurowy, biegły w języku polskim i niemieckim, z zawodu cieśla, mający jednak większe zamiłowanie do zawodu cywilnego, poszukuje od 1. VIII. r. b. posady prywatnej jako pisarz biorstwie drzewnem lub jako pomocnik magazyniera. Łask. zgł. do Dzien Bydg. pod „Funkcjonarjusz". (15353

500 zł. poszukuje pożyczki na 2 miesiące pod zastaw, procent według ugody, ewentualnie przyjmę spólnika z 1000 zł. Zgł do Dz. Bydg. pod „F. S. M. 1000" (15391

Wypożyczę 2000 zł. pod zastaw. Zgł. pod „100" do Dz. Bydg. (15188

Wspólnika z kapitałem 3—4000 zł. do fabr. czekolady poszukuje. Of. pod „Czekolada" do Dz. Bydg. (15379

Panów którzy dnia 27 lutego rb. w przedziale III kl. pociągu, odchodzącego z Bydgoszczy o godz. 19.17 z IV peronu w stronę Torunia, byli świadkami zajścia mego z posterunkowym P. P., upraszam o łaskawe podanie swych adresów, w celu prawdziwego oświetlenia tej sprawy. Ig. Borkiewicz, Solec Kujawski (15350

Unieważniam kartę rowerową i świadectwo przemysłowe, które mi zostało skradzione na nazwisko Józef Myszkowski. (15123

Zgubiłem wykaz kolejowy i kartę rowerową dnia 19 b. m. na nazwisko W. S. Łaskawego znalazcę uprasza się za wynagrodzeniem o zwrot do Dzien Bydg. (15426

Dnia 23 bm. rozstał się nagle z tym światem

ś. p.

Stanisław Preuss

mój ukochany mąż a nam najlepszy i najdroższy ojciec.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Dworcowa 18 d do kościoła parafjalnego, odbędzie się w piątek o godzinie 10 przed południem, poczem msza św. i złożenie zwłok do grobu.

Nieutuleni w żalu

15396 **Żona i dzieci.**

Nagle i niespodziewanie zasnął w Bogu nasz kolega i nieodżałowany przyjaciel

ś. p.

Stanisław Preuss

Zarząd

15220 **Tow. kupców branży tytoniowej.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 10 przedpoł. z domu żałoby, ul. Dworcowa 18 d.

We wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 2-giej zmarł nagle i niespodzianie długoletni członek naszego towarzystwa

ś. p.

Stanisław Preuss

W zmarłym tracimy członka prawego charakteru i szczerego kolegę.

Zarząd Tow. Kupców
tow. zał.
w Bydgoszczy.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Dworcowej nr. 18 do kościoła Serca Jezusowego w dniu 26 bm. o godzinie 10 rano. 15425

Podziękowanie.

Za okazane nam liczne dowody serdecznego współczucia' za liczne wieńce i udział w pogrzebie

ś. p.

Joanny Miemczykowej

składamy wszystkim, a szczególnie ks. prob. Płotce, ks. Głuszce, Tow. Urzędników Komunalnych, przedewszystkiem urzednikom gazowni i wodociągów, oraz Chrześc. Zjedn. Zaw. filji stolarzy i szoferów, bractwu Matek Chrześcij. i różańca i wszystkim przyjaciołom i znajomym serdeczne

„Bóg zapłać"

Bydgoszcz, 23 czerwca 1925.

Jan Miemczyk.

Nowa przesyłka

Śledzi

najlepszego rodzaju

szt. tylko 9, 10, 15 gr.

poleca (15391

Zofja Beyerowa

ul. Długa nr. 18.

obok skł. nasion Wedel.

Oszczerstwo

wypowiedziane przezemnie, jakoby p. **Helena Wrużówna** b. pracowniczka firmy **„Antsalon"** podrobiła mój podpis, z zalem cofam, ponieważ były niesłuszne

15341 **F. Tomaszewski**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 27. czerwca br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie **przy Nowym Rynku 1** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

2 ciężarowe wozy, 1 zegarek damski, 1 ubranie męskie (smoking), 1 parę butów męskich lakowych, 2 żelazne piece, 1 maszyna do szycia drutem, 1 maszyna do szycia, 2 szafy do rzeczy, 2 biurka dębowe, 1 krzesło, 5 ubrań męskich, 1 szyfonierka, 1 tokarnia, 2 stoły, 1 wiertarka, 1 maszyna do pisania, 3 kanapy, 10 krzeseł, 1 płaszcz męski, 1 szyfonierka, 1 leżanka, 1 bufet, 1 lustro, 1 wóz rzeźnicki, 1 zegar ścienny, 1 futro męskie, 1 męski płaszcz zimowy, 1 biurko damskie, 2 obrazy, kompletne urządzenie biurowe, ramy do obrazów, 5 rowerów damskich i męskich.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 24. czerwca 1925 r.

Wache
Radca Miejski. 15402

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 26 czerwca br o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gańskiej 165 najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 nowy wielki perski dywan.

Preuschoff
kom. sądowy w Bydgoszczy. 15303

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 26 czerwca o godz. 12 w południe będę sprzedawał w Bydgoszczy **przy ul. Gdańskiej 131/132 we firmie Wodtke** najwięcej dającemu i za gotówkę

1 konia (klacz) i 1 powózkę do wyjazdu.

Preuschoff 15394
kom. sądowy w Bydgoszczy.

Założ. 1868.



Wózki dziecięce, krzesła dziecięce, - łóżka żelazne -

poleca

F. KRESKI

Bydgoszcz, Gdańska 7.
Telefon nr. 1457.

Wózki dziecięce patentowe składane jak powyższy wzór oddajemy po cenie **65.00 złotych**. Po uprzedniem nadesłaniu należytości wysyła się franko stacja kolejowa zamawiającego.

13322

3.000 strychołek

(osełek)

do kos ostrzenia, bardzo dobry towar, sztuka 15 gr. w każdej ilości na sprzedaż. Of. pod **„100"** do Dzien. Bydg. (15109

Natychmiast na sprzedaż (15080

kamienica

1 piętrowa w bardzo ruchliwym mieście (3500 mieszkańców) w najlepszem położeniu przy rynku z obszernemi lokalami handlowemi, nadającemi się na każde przedsiębiorstwo Do tego należy obszerne podwórze, śpichrze, pół morgowy ogród warzywny. Dogodna komunikacja kolejowa Zgł. pod „15080" do Dz Bydg. (15080



Strzelcy i Myśliwi!

Reperacja broni wszelkich systemów

Nowe osady, wypróbowanie strzelb montowanie szkieł dalekowidzących i wykonanie wszelk. rodzaju amunicji.

15266

Założ. 1853 roku **G. KESTERKE** mistrz puszkarski

Bydgoszcz, ul. Dr. E. Warmińskiego 2.

Poszukuje się zaraz **średniego**

śpichrzu

w pobliżu kolei **z większem podwórzem, stajnią i kantorem.** Zgłoszenia piśmienne pod „H. D." do Dz. Bydg. (15398

Ignacy Grajnert

Dom Mebli

Bydgoszcz, Dworcowa 8 - róg Dr. E. Warmińskiego - Telefon 1921.

poleca 15366

wszelkie meble

od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zarazem swój

bogato zaopatrzony skład tapicerski.

Poszukujemy dla naszego szofera z żoną i 1 dzieckiem mieszkania

2 pokoi z kuchnią.

Spieszne oferty prosimy skierować do fir.

15352 **F. Kreski, Gdańska 7.**

Do mego magazynu galanterji damskiej i męskiej, bielizny i tow. wełnianych (15384

poszukuje zaraz

Dekoratora

Zgłoszenia piśmienne do firmy

C. Siebert
Gdańska 3.

Zdemontowaną pralnię parową

nadającą się do założenia pralni miejskiej, zamierzamy sprzedać. 15336

Bliższe dane udzieli **Magistrat Starogard, Pomorze.**

Dziś w czwartek, 25 czerwca o godz. 8-ej wiecz. w ogrodzie w razie deszczu na sali Resursy Kupieckiej dawniej Trocadero ul. Jagiellońska 23 poraz trzeci w Bydgoszczy będzie się popisywał niezrównanymi produkcjami z dziedziny i ciężkiej atletyki siłacz jako Król żelaza i łańcuchów **Stefan Piątkowski** a także zapisali się i wystąpią miejscowi siłacze **Władysław Rakocki i Stanisław Tuma** do walki francuskiej. Ażeby dać możność wszystkim zobaczyć, ceny biletów zniżone o połowę, siedzące 1,50 zł i 1 zł, stojące 75 gr, Uczniowie 50 gr. Kasa otwarta od 6-tej wiecz. Przygrywać będzie koncert orkiestry. Każdy kupujący bilet otrzyma fotografję Piątkowskiego bezpłatnie.